



TERAZNIEJSZA PRAWDA

i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

„A gdy [Baranek] otworzył siódmą pieczęć ... ” „Aleście przystąpili do góry Syon i do miasta Boga żywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzajcie, abyście nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz poruszę nie tylko ziemią, ale i niebem (...) Przeto przyjmując Królestwo nie chwiejące się, miejmy łaskę, przez którą służymy przyjemnie Bogu z bojaźnią i uczciwością. ” „ ... Chrystus przyszedłszy Najwyższy Kapłan (...) Przez większy i doskonalszy przybytek, (...) Znalazłszy wieczne odkupienie. ” — Obj. 8:1; Żyd. 12:22, 25, 26, 28; 9:11,12

TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i
Zwiastun Chrystusowej Epifanii

Wychodzi co dwa miesiące. Redaktor: Raymund G Jolly. Wydawca: **Świecki Ruch** Misyjny „Epifania” (odpowiedzialny w Polsce — **Wiktor Stachowiak**), skrytka pocztowa nr 44, 60-955 Poznań. Adres międzynarodowy: Chester Springs, Pa. 19425, USA.
Cena: w prenumeracie rocznej zł 27, pojedyn. numeru zł 4.50

TRĄBY I MARSZE WIEKU EWANGELII

(Ciąg dalszy z T.P. 1962,48)

JEGO metody przyciągnięcia ludzi do takiego życia spowodowały, że duchowieństwo zamykało drzwi kościołów przed nim; a kiedy - dla osiągnięcia swojego celu - zaczął on kazać w polu, zwalczano go jako człowieka stojącego poza obrębem kościelnym. Nie zrażony tym trąbił on dalej na alarm, ogłaszając swoje poselstwo po całej Wielkiej Brytanii i Irlandii zarówno słowem jak i piórem, czego rezultatem był żywy kapłański ruch jaki powstał w owym czasie. Wesley był niestrudzony. Przez prawie 53 lata, od 36 aż do 89 roku życia dokonywał dzieła jak mało kto, służąc swej szafarskiej doktrynie - usprawiedliwieniu i uświęceniu - jako stopniom do osiągnięcia Bożej Miłości. Jedynymi dłużej służącymi członkami spośród siedmiu gwiazd byli, jak się wydaje, Święty Jan i Polikarp, z których pierwszy służył około 70 lat, a drugi około 65 lat jako członkowie gwiazdy. Wesley był zarówno miłującym jak i wzbudzającym miłość człowiekiem. Spory, jeśli chodzi o jego szafarską doktrynę, nie zniszczyły jego świętego ducha dobroci, w czym niewątpliwie wspomagał go sam charakter jego doktryny, która w naturalny sposób przyczyniała się do uszlachetnienia charakteru.

(55) Niebawem do Jana Wesleya w jego trąbieniu na alarm przyłączył się jego brat Karol. Jak nam wiadomo, chociaż były trzy pary braci (rodzonych) wśród grupy Apostołów (Piotr i Andrzej, Jakub i Jan, oraz Jakub i Juda) Jan Wesley i Karol Wesley byli jedynymi rodzonymi braćmi,

którzy stali się jedną z par należących do 70 głównych starszych, następnie proroków wysłanych jako 35 par w okresie pomiędzy dwoma Żniwami. Karol poza tym iż był pomocnikiem i towarzyszem Jana, stał się jednym z największych i najbardziej płodnych pisarzy hymnów wszystkich czasów. Dał on swojemu i następnym pokoleniom około 6000 hymnów, a niektóre z nich jak np. „Jezu, tyś ucieczką

mą” nr 137, są najlepszymi hymnami jakie w ogóle istnieją. W świętej jedności ze swym bratem Karol uchwycił energicznie za symboliczną trąbę i trąbił na alarm przez całe swe życie. Do nich przyłączyła się wierna i piękna grupa Kapłanów jaką trudno znaleźć w którymkolwiek z ruchów Małego Stadka w okresie pomiędzy dwoma Żniwami. Ruch Wesleya był raczej najwięcej uduchowionym ruchem jaki powstał w tym okresie czasu. Ci oddani Kapłani również wiernie trąbili na alarm. Wkrótce jednak przyłączyli się do nich tacy utratnicy koron jak: Whitefield, Coke, Clark itd.; a następnie znowu tacy jak: Watson, Whedon, Simpson, Hurst, Buckley itd. Oni przyłączyli się

do metodystów w ofiarowaniu pozafiguranej czaszy, misy i łyżki. Czyniąc to w pozaobrazie Pagijela wyruszyli w drogę, jako książę pozaobrazowego Asera z wiersza 26. Z nimi łączyły się wielkie liczby sekciarskich metodystów, którzy niebyli spłodzeni z Ducha. Dzielnie przystąpili oni do walki tocząc spory o swą szafarską doktrynę: Miłość Boża osiągnana przez usprawiedliwienie i uświęcenie jest

„UMIEJĘTNI I UTWIERDZENI W TERAŹNIEJSZEJ PRAWDZIE”
2 Piotra 1:12
DWUMIESIĘCZNIK

Maj - Czerwiec 1962 Nr 202 (3)

Trąby i Marsze Wieku Ewangelii – ciąg dalszy.....	50
Pytania Bereańskie.....	54
Czy Okres Epifanii Kończy się w Roku 1954?.....	57
Czas Końca.....	58
Koniec Wieku Ewangelii.....	58
Znaczenie Roku 1954.....	60
Pytania i Odpowiedzi.....	61
„Nauczyciel” Ma Różne Znaczenia.....	64
Różne Boskie Przymierza – Ciąg dalszy.....	65
Ogólne Wyjaśnienia.....	65
Przymierze Adamowe.....	65
Przymierze Noego.....	65
Przymierze Abrahamowe.....	65
Przymierze Sary.....	65
Przymierze Związane Przysięgą.....	65
Przymierze Ofiary.....	65
Przymierze Dawidowe.....	65
Przymierze Zakonu.....	65
Nowe Przymierze.....	65

„OCZEKUJĄC ONEJ BŁOGOSŁAWIONEJ NADZIEI I EPIFANII CHWAŁY WIELKIEGO BOGA I ZBAWICIELA NASZEGO JEZUSA CHRYSZTUSA”
Tytus 2:13

Bożym ideałem dla Jego ludu. Posługiwali się oni tą doktryną zarówno w sposób zbijający oraz naprawiający przeciwko martwemu formalizmowi i światowości, jak również przedstawiali ją doktrynalnie i z punktu widzenia etyki, przy czym w przedstawieniu doktrynalnym doktrynę tę mieszały z błędami wprowadzonymi przez utratników koron. Rozpoczynając tę działalność byli oni pozaobrazem Asera wyruszającego w swą wędrówkę (w. 26). Gdy zaś postępowali w tej działalności, to byli przedstawieni przez Asera, kontynuującego swą trzydniową podróż. Kiedy zaś w swych przedstawicielach w obozie Epifanii wejść w warunki Królestwa, będą oni w tym przedstawieni przez Asera wchodzącego do Faran. Czyniąc to wszystko w efekcie popierali oni i obronili Miłość Bożą. Więcej szczegółów dotyczących pozaobrazowego Asera podaliśmy w rozdziale VII.

(56) Wiersz 27 omawia wędrówkę pokolenia Neftali (*mocujący się*) ostatniego pokolenia czwartego obozu. Księciem tego pokolenia był Ahira (*mój brat jest wielki*), syn Enana (*podobny do źródła*). Pozaobrazem pokolenia Neftali jest Kościół Unitario-Uniwersalistyczny. Szafarska doktryna tego Kościoła jest następująca: Jest tylko jeden Bóg, którego najważniejszy przymiot to Miłość. Na początku Kościół ten zawierał w sobie dużą dozę prawdy, jak np. podkreślanie jedności Boga w przeciwieństwie do trójcy, śmiertelności człowieka w przeciwieństwie do nieśmiertelności duszy jako wynikającej z jej istoty, śmierci jako ceny za grzech w przeciwieństwie do wiecznych mąk, oraz podkreślanie przyszłej próby w przeciwieństwie do koncepcji, że z tym życiem kończy się wszelka próba. Fakt iż Neftali był synem służebnicy Racheli tłumaczy posiadanie przez jego pozaobraz tak dużej ilości prawdy, mówiąc przez to o jego bliskim związku z Małym Stadkiem. Niestety, smutno to powiedzieć, Unitario-Uniwersaliści w dużym stopniu odpadli od swej wczesnej kapłańskiej nauki. Oni nawet zaprzeczają, że okup był odpowiednią ceną, a w swych daleko posuniętych krytykach stanowią obecnie czoło infidelistycznego ruchu jako wyznanie. Dla większości z nich Biblia jest nie natchnionym zbiorem ksiąg zawierającym w dużym stopniu błędy. Większość z nich zaprzecza niepokalanemu poczęciu naszego Pana. W swej części uniwersalistycznej wierzą oni w zbawienie wszystkich ludzi i diabłów włączając w to Szatana. Jako wyznanie są oni teraz może dalej od prawdy niż jakiegokolwiek inne wyznanie protestanckie. Michał Servetus był bratem z Małego Stadka, który zatrąbił na alarm jedności jedyne Boga Miłości w przeciwieństwie do trójcy. Choć był on Hiszpanem, większą część swego dojrzałego okresu życia spędził we Francji. Należał on do świty Karola V w czasie Sejmu w Augsburgu w roku 1530, w tym samym czasie, gdy Luteranie przedstawili swe wyznanie wiary (Augsburskie). Servetus, jako cesarski dworzanin musiał w dużym stopniu posługiwać się dyplomacją w swych kontaktach z protestantami oraz zwolennikami papieża. Interesował się on bardzo sporami religijnymi owego czasu, ale poza roz-

mowami na ten temat z najbliższymi przyjaciółmi poglądy swe zachowywał dla siebie, ponieważ były one w tak samo wielkim przeciwieństwie do poglądów protestantów jak i katolików. Jego cztery podstawowe tezy tak jak są podane wyżej, były antytezami czterech doktryn, które są „podobieństwem po całej ziemi” (wyjątek z angielskiej Biblii - Zach. 5:6) - trójcy, nieśmiertelności, wiecznych mąk i okresu próby ograniczonego do tego życia. W tych czterech wielkich błędach większość protestantów i wszyscy grecko oraz rzymsko-katolicy podobni są jedni do drugich - są „podobieństwem po całej ziemi”. W roku 1531 kiedy miał on lat 20, ogłosił swe dzieło „O Błędach Trójcy”. Następnego zaś roku wydał poprawione wydanie tej książki, odpowiadając na zarzuty z którymi spotkała się pierwsza edycja. Wtedy, ponieważ nikt nie odpowiedział na jego poglądy, Servetus porzucił swą cesarską i wyjechał do Francji. Zachowywał on tam raczej milczenie na temat swej nauki dotyczącej czterech wyżej wspomnianych błędów, z powodu wielkiego niebezpieczeństwa jakie groziło w tym papieskim kraju. Nie przybył on na debatę z Kalwinem, która miała się odbyć w roku 1536 w Paryżu na temat trójcy z uwagi na dobrze usprawiedliwiony lęk, że ten ostatni mógł go zdradzić propapieskim elementom. Prawie z nikim innym też nie dyskutował on na ten temat przez 10 lat. Wreszcie w roku 1546 podjął na ten temat spór w liście do Kalwina. W roku 1553 wysłał on Kalwinowi kopię swej ostatniej książki „O Przywrócenie Prawdziwego Chrześcijaństwa”, która oczywiście była przeciw trójcy i która ostatecznie doprowadziła do spalenia go na stosie z instygacji Kalwina w Genewie, kiedy Kalwin poruszył francuską inkwizycję namawiając do spalenia Servetusa w Lyonie we Francji. W argumentacji Servetus był równie silny, walcząc za jednością Boga Miłości, jak i w swym zwalczaniu poglądów o trójcy. W ten więc sposób zatrąbił on na alarm na swej trąbie, czego bardzo lękali się trynitarze.

(57) Podobnie jak było z Tomaszem Campbellem w stosunku do Bartona Stone jego towarzysza i pomocnika, oraz z J. Wolfem w stosunku do Williama Millera jego towarzysza i pomocnika, tak było i w tym wypadku. Choć Laelius Socinus nigdy nie wszedł w bezpośredni, osobisty kontakt z Servetusem, pomagał mu nieświadomie i z odległości. Laelius Socinus zaczął trąbić na alarm we Włoszech, ale zamachy inkwizycji na jego życie zmusiły go do ucieczki do Szwajcarii, gdzie pracował w spokoju, prywatnie wydając różne publikacje. Tak trudnym uczyniły życie pozaobrazowe dzieci Lii dla drugiego syna pozaobrazowej służebnicy Racheli. Pomimo to, on dobrze zasłużył się sprawie. Servetus i Socinus znaleźli kapłańskich pomocników tu i ówdzie, którzy byli jak głosy wołające w ciemnej nocy trynitaryzmu, ludzkiej nieśmiertelności, wiecznych mąk i braku przyszłej próby. W ten sposób kapłański ruch wprawdzie mały i nie należący do jednego regionu, był tu i tam reprezentowany przez samotnego Kapłana, trąbiącego na alarm na swej symbolicznej trąbie. Jednym z uczniów Laeliu-

sa Socinusa był jego siostrzeniec Faustus Socinus, który jako pierwszy z wodzów utratników koron związanych z tym kapłańskim ruchem, wziął czynny udział w odpowiedniej kontrowersji najpierw we Włoszech, następnie w Szwajcarii, a wreszcie w Polsce. Inni wodzowie z utratników koron przyłączyli się do tego ruchu i zamienili go w sektę. Byli to np.: Davidis, a w późniejszych stuleciach Priestley, Coleridge, Channing, Norton, Abbott itd. Oni ofiarowali czasę, mię i łyżkę a jako pozaobrazowy Aser w ten sposób wyruszyli w pozafiguralny marsz z wiersza 27. Do nich przyłączyli się nie poświęceni zwolennicy i sekciarze, z którymi owi wodzowie z utratników koron uformowali wyznanie Unitario-Uniwersalistyczne. Ci przyłączali się, tocząc spory i dyskutując nad szafarską doktryną tego powstającego wyznania; doktryną tą była jedność Boga doskonałego w Miłości, będącej Jego najważniejszym przymiotem. Oni przedstawiali swe poglądy w sposób zbijający i naprawiający, przy czym były one skierowane przeciw trójcy, nieśmiertelności duszy, brakowi przyszłej próby i wiecznym mękom. Przedstawiali je także doktrynalnie i z punktu widzenia etyki. Czyniąc to byli pozaobrazem wędrówki pokolenia Neftali opisanego w wierszu 27. Kontynuacja ich działalności przedstawiała kontynuację tej wędrówki. Zakończenie tej ich działalności w ich objawie epifanicznym jest pozaobrazem przybycia Neftaliego do Faran. Czyniąc to wszystko popierali oni i obronili Bożą Miłość. Więcej szczegółów na ten temat można znaleźć w rozdziale VII. Należy przy tym zauważyć, że wiersz 28 podaje sumarycznie szczegóły podane w w. 11-27 podobnie jak 4 Moj. 7:84-88 podaje w streszczeniu ofiary książąt dwunastu pokoleń podane w szczegółach uprzednio.

(58) Wiersze 29-32 podają epizod, który miał miejsce przed samym wyruszeniem z Synaju. Że wydarzył się on właśnie przed samym wyruszeniem z Synaju, widoczne jest z następujących faktów: (1) Z umieszczenia tego epizodu pomiędzy dwiema częściami będącymi opisem wędrówki (w. 11-28, oraz w. 33-36); (2) z samego powiedzenia Mojżesza („My ciągniemy do miejsca, o którym rzekł Pan: Dam je wam. Pójdź z nami”); (3) z odpowiedzi Hobaba (w. 30) i (4) z namowy Mojżesza („Proszę, nie opuszczaj nas... a jeśli pójdiesz z nami... i my dobrze uczynimy tobie”). Ponieważ wyjście z pozaobrazowego Synaju wydarzyło się w czasie Żniwa Wieku Żydowskiego, a puszcza Synaj przedstawia Żydostwo, więc ten epizod wyobraża coś, co zdarzyło się w czasie Żniwa Wieku Żydowskiego. Rozumiemy więc, że wyobraża to prośby naszego Pana skierowane do ziemskiego Izraela, by towarzyszył duchowemu Izraelowi w jego wędrówce podczas Wieku Ewangelii, oraz odmowę ze strony ziemskiego Izraela. Szczegóły potwierdzają słusność tego poglądu co do antytypu. Hobab (*miły* - Rzym. 11:28) był szwagrem Mojżesza (Sędziów 1:16; 4:11; odnośnie słowa „Ceni” w w. 16 zob. uwagę podaną u dołu w nr 129, 19. kol.1 pt. „Kenejczycy”) ponieważ był synem teścia Mojżesza (w. 29). Błędne nazywanie go

teściem Mojżesza (świekrem - Sędziów 1:16; 4:11) wynika z faktu, że słowo *chodhen*, oznacza zarówno *teścia* (*świekra*), jak *zięcia* i *pana młodego*. Porównanie w. 29 z 2 Moj. 18:1-12 identyfikuje Jetra i Raguela lub Reuela (2 Moj. 2:18). Nawiasowo należy zaznaczyć, że chociaż Hobab nie towarzyszył Mojżeszowi i Izraelowi, niektórzy z jego potomków jako Kenejczycy albo im towarzyszyli, albo później przyszli do Palestyny (Sędziów 1:16; 4:11). Mojżesz proszący w tym obrazie Hobaba by towarzyszył Izraelowi, przedstawia naszego Pana, gdy starał się on bezpośrednio o nawrócenie ziemskiego Izraela kiedy był on jeszcze w ciele; lub też gdy starał się o to nawrócenie poprzez Apostołów i innych braci jak: Szczepana, Barnabę, Appollosa, Tymoteusza itd.. kiedy stał się już duchową istotą w chwale. Izrael jako syn Boga - Raguela - (Ozeasz 11:1) był więc szwagrem naszego Pana jako Nowego Stworzenia, gdy nasz Pan jako taki był Oblubieńcem (panem młodym) córki Jehowy (Ps. 45:11,14). Naturalnie, nie powinniśmy przez to rozumieć, że Jezus nie był bezpośrednio Synem Bożym. Punkt widzenia przedstawiony u Ozeasza 11:1 i w Psalmie 45:11,14 jest raczej punktem widzenia od strony klasy, a nie jednostki. Jezus zaś nie będąc klasą, w typie klasy jest przedstawiony, jako zięć Boga z punktu widzenia Jetra (Raguela, Reuela) i jego rodziny (2 Moj. 2:16-23). Proszę to porównać z P. 1931,169,170 (T.P. 1939,28). To, że nasz Pan, gdy jeszcze był w ciele bezpośrednio starał się o nawrócenie Izraela, jest widoczne z całego Jego nauczania i pracy, którą ze łzami w oczach i wzruszeniem streścił w następujących słowach: „ilekroć chciałem zgromadzić dzieci twoje tak jako zgromadza kokosz kurczęta swoje pod skrzydła, a nie chcieliście” (Mat. 23:37-39; Łuk. 19:41-44). Pragnąc tego nawrócenia i nawołując do niego („pójdź z nami”) On przedkładał im ofertę wysokiego Powołania do Boskiej natury i dziedzictwa Bożego - („my ciągniemy do miejsca, o którym rzekł Pan: „Dam je wam”). Starając się zebrać Nasienie i wiedząc, że błogosławieństwo miało najpierw być ofiarowane Izraelowi (Jana 1:11-13; Rzym. 1:16), Jezus ograniczył swą pracę i naukę do Izraela, chcąc uratować jego ulubione owce (Mat. 15:24). Często też nasz Pan wprost obiecywał Izraelowi wielkie błogosławieństwa („my dobrze uczynimy tobie”; Mat. 22:1-4; Jana 6:26-58 itd.). Podobnie starał się On pozyskać ich przez Apostołów i innych; za ich pośrednictwem także ofiarowywał im wielkie błogosławieństwa (Mat. 10:6; Łuk. 10:1-16; Dz.Ap. 1:8; 2:14-40; 3:12-26; 13:16-49). Przedstawienie przez Niego i przez nich pełnych chwały spraw Wysokiego Powołania przed Izraelem, jest figuralnie podane w słowach: „Ponieważ Pan obiecał wiele dobrego Izraelowi”.

(59) Odmówienie przez Hobaba przyjęcia zaproszenia Mojżesza do towarzyszenia jemu i Izraelowi w wędrówce z Synaju do ziemi Chanaan (w. 30) jest typem na odmowę Izraela wejścia w sferę Prawdy i Ducha Prawdy oraz do Królestwa włącznie. Tę odmowę Izrael uczynił zarówno w czynie jak i w słowie. Odmowa

Żydów w słowie polegała na zaprzeczaniu wszystkiego co Jezus i Jego uczniowie głosili w czasie Żniwa Wieku Żydowskiego. Ich odrzucenie w czynie okazało się w tym, że prześladowali i ukrzyżowali Jezusa, oraz prześladowali Jego wyznawców, podając ich do więzień, torturując i zabijając niektórych z nich (Mat. 22:5,6). Św. Paweł opisuje to szczegółowo w swym liście do Rzymian w roz. 9,10 i 11. Fakty te są więc w zupełnej zgodzie z wyrażonym tutaj poglądem na typ. Powiedzenie zaś Hobaba, że on odejdzie do swojej ziemi i rodziny, wyobraża oświadczenie Żydów w słowie i czynie, że będą się oni trzymać sfery Zakonu i jego ducha, oraz ludzi, którzy trzymają się tychże. Fakty z okresu Żniwa Wieku Żydowskiego i Wieku Ewangelii pokazują, że Izrael jako naród w ten właśnie sposób postępował. W tym doświadczali oni niełaski i udręczeń przedstawionych w typie doświadczeniami Agary i Ismaela, wypędzonych z domu Abrahama.

(60) Nie było jednak dozwolone im tak postępować po błędnej i niekorzystnej drodze bez napomnień i nawoływania naszego Pana do postępowania w kierunku przeciwnym, czynionych przez Niego bezpośrednio gdy był jeszcze w ciele, oraz pośrednio - gdy był już duchową istotą przez głosicieli Jego Prawdy. Te napomnienia i nawoływania są w typie wyrażone w w. 31 i 32. Zwróćmy uwagę na napomnienie i nawoływanie wyrażone w słowach: „Proszę, nie opuszczaj nas!”. Jak te słowa przypominają pełne miłości wezwania Jezusa do Żydów, a specjalnie te, które znajdujemy u Jana w roz. 6-8 i 10! Jakże przypominają nam one napomnienia i nawoływania Piotra i Pawła przedstawione w Dziejach Apostolskich. Propozycja Mojżesza by Hobab szedł za nim, gdyż może stać się odpowiednim przewodnikiem (w. 31), zamieniająca zachętę w zaszczyc, została uczyniona w celu namówienia go aby szedł z Izraelem. To zaś wyobraża, że Jezus i głosiciele Jego Prawdy zaszczycili Izraela, proponując mu pierwsze miejsce jako przywódcy innych, gdyby zgodził się pójść razem z duchowym Izraelem. Ponieważ Hobab znał dobrze miejsca postoju na puszczy („ty wiesz, gdziebyśmy na puszczy obóz stanowić mieli”), więc odpowiednio wyobraża on Izraela, którego znajomość Prawa i Proroków dała mu wiele Prawdy. Żydzi także mieli inne pomoce dla poznania Prawdy, podobne do tych, których dostarczają Kapłaństwu pozaobrazowi Kaatyci w swych lingwistycznych, egegetycznych, historycznych i systematycznych pracach („ty możesz być dla nas tym czym są oczy”). To wysoce sugestywne zaproszenie zostało zaofiarowane Izraelowi jako bardzo zaszczytne zachęta dla niego mająca wielkie szanse uzyskania przychylniej odpowiedzi; ponieważ taki apel pełen serca powinien zwyciężyć nawet wtedy, gdy wszelki inny apel zawodzi. Apel ten jest jeszcze bardziej silny w w. 32. Zwróćmy uwagę: „A jeźliż pójdziesz z nami... my dobrze uczynimy tobie”; apel ten przez swój ton gorącej namowy wskazuje na gorącość pragnienia Mojżesza, by Hobab towarzyszył Izraelowi. To zaś wyobraża specjalnie gorące wezwanie, które Jezus

i Jego głosiciele skierowali do Izraela, by go nakłonić do przejścia na stronę Prawdy, gdy skłaniał się on do odrzucenia częstych i pełnych łaski darów Wysokiego Powołania. Dlatego, by Izrael uniknął tej straty i wynikających z niej nieszczęść Jezus i głosiciele Jego Prawdy wielokrotnie ofiarowywali z wielką miłością dar błogosławieństw Wieku Ewangelii i przywilejów Izraela. Mojżesz do swej obietnicy dodał „czynienie dobrze” Hobabowi ze wszystkiego co Bóg da Izraelowi, pomimo że ten odrzucił pierwszą propozycję. Jest to figura na fakt, że Jezus i głosiciele Jego Prawdy obiecali ziemskiemu Izraelowi, że jeżeli Żydzi zmienią cele swego postępowania, zostaną wcieleni w Duchowego Izraela ze wszystkimi jego błogosławieństwami i przywilejami (Rzym. 11:23,24) z tym, że ich poprzednie odrzucenie łask nie przyniesie im szkody. Z wszelką więc pewnością w powtarzonym ofiarowywaniu błogosławieństw i przywilejów Wieku Ewangelii dla Izraela po pierwszym odrzuceniu przez niego tych darów, Jezus i głosiciele Jego Prawdy w czasie Żniwa Wieku Żydowskiego byli pozafigurą wyrażen obietnicy z w. 32. Hobab jednak trzymał się swojej odmowy zasmucając Mojżesza. Podobnie i Izrael trzymał się swej pierwszej odmowy, a my wiemy, że to spowodowało głęboki smutek Jezusa i Jego głosicieli (Mat. 23:37-39; Łuk. 19:41-44; Rzym. 9:2,3). Choć potykali się oni w czasie Żniwa Wieku Żydowskiego (Rzym. 11:7-12), dziękujemy Bogu, że teraz powstają więcej i więcej do łaski, która niedługo będzie im okazana w pełni (Rzym. 11:25-36). Epizod dotyczący Hobaba jest jeszcze jednym potwierdzeniem, iż zrozumieliśmy we właściwy sposób wędrówkę Izraela od góry Synaj do Faranu w jej pozafigurze.

(61) Powyżej podaliśmy pozafigurę w. 33, a jednocześnie przytoczyliśmy dowody, że wędrówka od góry Synaj do Faranu przedstawiają wędrówkę Bożego prawdziwego i nominalnego Duchowego Izraela w czasie Wieku Ewangelii. To i inne odwoływania się do tego tekstu w niniejszym artykule sprawiają, że pełne wyjaśnienie całkowicie rozjaśnia tę pozafigurę. Z tego też względu nie będziemy tutaj powtarzać tych wyjaśnień. Te same uwagi odnoszą się do w. 34, którego określenie, że obłok a nie słup ognisty był nad Izraelem w dniu wyruszenia obozów od góry Synaj dowodzi, że podróż zaczęła się nie pomiędzy Żniwami, gdy była noc, ale w czasie jednego ze Żniw, które były dniami w odróżnieniu od nocy pomiędzy nimi i nocy Epifanii po dniu Parousji. Pora dnia ich wyruszenia w połączeniu z faktami podanymi w tym rozdziale dowodzi, iż w pozafigurze podróż ta rozpoczęła się w czasie Żniwa Wieku Żydowskiego. Modlitwy Mojżesza, o których mówią wiersze 35 i 36 są w zgodzie z myślą, że postęp, który jest łaską, wiedzą i służbą w życiu chrześcijanina jest przedstawiony przez marsz (gdy arka szła naprzód), podczas gdy obozowania wyobrażają przechodzenie prób, cierpień i prześladowań w życiu chrześcijanina (gdy arka spoczywała). Jak widzieliśmy, postęp w wiedzy, łasce i służbie jest

dokonywany głównie poprzez spory. Dlatego też powodu nasz Pan jako pozaobrazowy Mojżesz modli się za nas, gdy walczymy z błędem, grzechem, egoizmem i światowością, przy czym ci nasi nieprzyjaciele są również nieprzyjaciółmi naszego Ojca. Jezus modli się także o pokonanie nieprzyjaciół Boga i ludu Bożego: „Powstań [w bitwie przeciw Twoim i Twego ludu nieprzyjaciółom] Panie i spraw, by nieprzyjaciele Twoi [spraw, by grzech, błąd, egoizm i światowość wraz z ich przywódcami: Szatanem, światem i ciałem] zostali rozproszeni [zupełnie rozbici] i spraw, by ci, co Cię nienawidzą, uciekli przed Tobą”. Jezus w pozafigurze ofiarowuje tę modlitwę jako wstawiennictwo za nami i jako akt własny, który - jak On tego bardzo chce (i modli się o to) - ma być urzeczywistniony przez walkę Duchowego Izraela o jego wypełnienie. W ten więc sposób wędrówka Izraela jest figurą na ofensywną część chrześcijańskiego wojowania, które jest wzrastaniem w łasce, wiedzy i służbie wśród walki. Defensywną częścią chrześcijańskiego wojowania jest wytrzymywanie ataków wśród prób, cierpień i przesładowań. Choć czasowo w wyniku tego nie ma nowego postępu, jednak próby te są wypróbowaniem poprzednich osiągnięć (kiedy arka odpoczywała). Pan Jezus modli się o to, by Jehowa od ofensywnej walki zwrócił się do obrony swojego ludu: „Nawróć się Panie [od ścigania rozproszonych nieprzyjaciół] do [bronienia] licznych tysięcy Izraela. W związku z tym, gdy podróż Izraela jest specjalnie opisana, specjalnie łączy się odpowiedzialność tej modlitwy, gdyż powrotem tym będzie powrót do warunków Tysiąclecia (Faran), w których Bóg będzie bronił specjalnie od duchowych nieprzyjaciół, liczne tysiące - cały świat ludzkości - Izraela Tysiąclecia. Będzie to powrót, który okaże się jednocześnie restytucją (Ps. 90:3). Na tym kończymy nasze badanie 10 rozdziału z 4 Księgi Mojżesza oraz dużą część tej Księgi (roz. 1-10); podczas naszego badania rozdziału 1 i 2 studiowaliśmy także rozdział 26. W ten więc sposób szczegółowo studiowaliśmy prawie trzecią część wszystkich rozdziałów tej Księgi. Ponieważ zaś typy dotychczas studiowane ukazują organizowanie się Izraela w naród osiadły, również i pozafigury ukazują organizowanie się nominalnego i duchowego Izraela w symbolicznie osiadły naród. Chwalmy Boga i dziękujemy Mu za światło, które nam dał dotychczas w tej księdze i prosimy Go by zechciał nam dać dalsze pozafigurale Prawdy na czasie.

PYTANIA BEREŃSKIE

(45) W jakim względnym porządku czasowym pozaobrazowi Lewici w każdym wyznaniu wykonują swą pracę? Pozaobrazowi Gersonici? Pozaobrazowi Meraryci? Pozaobrazowi Kaatyci? Jakie stosunki czasowe ich pracy nie miały być ukazane w tym typie? Co jest celem tego typu i pod jakimi względami? W odróżnieniu od czego? Co jest pominięte w tym typie? Dlaczego, jeśli chodzi o pozaobrazowych Kapłanów? Pozaobrazowych Lewitów? Jaki więc

zgodnie z tym jest porządek dotyczący pozaobrazowych Lewitów? Do jakiego porządku raczej ciąży ten obraz? Co nie jest całkowicie pominięte? Pod jakimi względami?

(46) Na co zwraca naszą uwagę w. 22? Jaki Boży przymiot jest przedstawiony w obozie Efraima? Gdzie jest to ukazane w związku z obozem jako całością i trzema szafarskimi doktrynami? Co teraz należy uczynić? Przez co było poprzedzone wyruszenie Kościoła Luterńskiego? Jakie były cztery zasadnicze doktryny Reformacji? Kto trąbił o szafarskiej doktrynie Kościoła Luterńskiego? O jakich trzech innych doktrynach on trąbił? Która z tych doktryn była przez niego przede wszystkim podkreślana? Przeciwno czemu on występował z tymi doktrynami, a w szczególności z doktryną, na którą kładł główny nacisk? Dlaczego on głównie tę doktrynę podkreślał? Jaka była tego ostateczna przyczyna? Jak to było otrąbiane? Jakie miejsce zajmuje Luter jeśli chodzi o skuteczność w sporze? Jaki to miało wpływ na ocenę jego osoby przez Rzym? Co dowodzi, że trąbienie to było na czasie? Dlaczego on tak miłował tę doktrynę o usprawiedliwieniu tylko przez wiarę? Co jest najlepszym i najszczegółowszym jego wykładem tej doktryny? Za co to jest uważane?

(47) Jaki był skutek przybicia przez Lutera 95 tez na drzwiach kościoła w Wittenberdze? W wypadku jakich czterech zasad okazał się Luter wojownikiem nie do zwalczania? Jakie metody on odrzucił? Kim on był w walce? Za co on był kochany? Jakie miejsce zajmuje Luter jako geniusz? Kto był jego najzdolniejszym przeciwnikiem? Kto był jego głównym pomocnikiem? W czym różnił się jego charakter od charakteru Lutera? Co przejawia się w ich wzajemnym dopełnianiu się? Kto wkrótce się do nich przyłączył? Na czym polegało ich specjalne poselstwo? Kto później przyłączył się do nich? Czego oni dokonali? Co jest pozafigurą ich ofiarowania? Kto przyłączył się do tych wodzów utratników koron? Co oni czynili? Jak są ich odpowiednie działalności przedstawione? Jak jest przedstawione kontynuowanie przez nich działalności? Jak będzie przedstawione zakończenie ich działalności? Co te działalności popierały i obroniły?

(48) Jakie pokolenie maszerowało następne w typie? Kto był jego księciem? Co znaczą słowa: Manases, Gamalijel i Pedasur? Co wyobraża to pokolenie? Jaka jest jego szafarska doktryna? Przeciwno czemu powstała ta forma? Jaki Boski przymiot podkreślała ta doktryna? Przeciwno „panowaniu” jakiego Kościoła ona walczyła? W czym się przejawiało to „panowanie”? Kto się przeciw niemu zbuntował? Czego zepsuciem i zniekształceniem jest episkopalna forma rządzenia kościołem? Jakimi poglądami Robert Browne walczył z tym? W co go to wprowadziło? Pod jakim warunkiem został on z powrotem przyjęty do Kościoła Anglikańskiego? Co było jego pozaobrazowym alarmem?

(49) Kto, jak się wydaje, był jego towarzyszem i pomocnikiem? Co oni razem zdziałali? Jakie były główne własne działania Harrisona? Czego pozafigurą była ich wspólna działalność?

Kto wkrótce przyłączył się do nich? Kto uczynił to później? Czego oni dokonali? Co rozpoczęło ofiarowanie przez nich czaszy, misy i łyżki? Jakże były tego skutki? Co czynili ci kongregacjoniści? Co oni przyciągnęli do siebie? Przez co oni byli wyobrażeni na początku swych kontrowersji? Jaka figura przedstawiała ich kontynuację tej działalności? Jak jest pokazane w figurze zakończenie przez nich tych kontrowersji? Czego ich działalność dokonała jeśli chodzi o sprawiedliwość? Gdzie znajduje się więcej szczegółów na temat odpowiedniej działalności kapłańskiej i działalności wodzów utratników koron?

(50) Jakże było ostatnie pokolenie trzeciego obozu? Kto był jego księciem? Co znaczą słowa: Benjamin, Abidan, Gideon? Gdzie są podane szczegóły dotyczące figuralnego i pozafiguralnego Benjamina? Kogo przedstawiał Benjamin jako pokolenie koło namiotu zgromadzenia? Jaka jest ich szafarska doktryna? Czego ona jest streszczeniem? Co jest jej istotą? Jak ona odnosi się do obozu na pozafiguralny zachód od przybytku? Jakże złe strony Kościoła Anglikańskiego spowodowały ruch Małego Stadka zniekształcony później w sektę Kwaków? Kto z Małego Stadka rozpoczął trąbienie na odpowiedni alarm? Z kim nie należy go mieszać? Jaką pozycję wśród angielskich dzieł mają „Dzieje i Pomniki Męczenników”? Gdzie Jerzy Fox nie mógł znaleźć zaspokojenia głodu religijnego? Gdzie on tego zaspokojenia szukał przez wiele lat? W czym je znalazł? Co wtedy zaczął czynić?

(51) Kto był jego towarzyszem pomocnikiem? Jakże są dwa najświetniejsze dzieła Kwaków? W jaki sposób Fox i Barclay wzajemnie uzupełniali się jako drugorzędni prorocy? Kto niebawem przyłączył się do nich w trąbieniu na alarm? Jakże były pola ich pracy? Wymień najważniejszych wodzów z utratników koron, którzy przyłączyli się do tych Kapłanów wśród Kwaków! Wśród innych fanatycznych sekt! W czym oni łączyli się? Czego dokonali? Jaką oni byli pozafigurą czyniąc swe ofiarowanie? Kto przyłączył się do nich? Co oni czynili? W czym przejawiał się duch ich szafarskiej doktryny? Z jakimi skutkami? Jak było przedstawione w figurze rozpoczęcie przez nich tej działalności? Jej kontynuacja? Jej zakończenie? Co oni popierali i obronili przez to? Jaka uwaga w związku z tym o rodzinach pokolenia stosuje się do wszystkich pokoleń?

(52) Co wprowadza wiersz 25? Co znaczą imiona: Dan, Achyjezer, Ammisadd? Jaka jest wspólna myśl trzech pozaobrazowych pokoleń na północ od pozafiguralnego namiotu zgromadzenia? Czyimi synami byli przodkowie trzech pokoleń na północ od namiotu zgromadzenia? Jak te trzy pozaobrazowe pokolenia przedstawiają się w stosunku do Małego Stadka w porównaniu z innymi dziewięcioma pokoleniami? Jak ten fakt łączy się z ich szafarskimi doktrynami? Do czego ta uwaga specjalnie odnosi się: Dlaczego nie odnosi się do późniejszej fazy wędrówki Unitario-Uniwersalistów? Jak to się łączyło z ich wcześniejszą wędrówką? Kto trąbił na alarm to, co stało się szafarską doktryną

Baptystów? Jaka to była doktryna? Członkiem jakiej gwiazdy był Hubmayer? Jakże były jego zdolności i prace? Z kim znalazł się on w sporze jako członek gwiazdy? Jaki był rezultat jego pracy?

(53) Kto był jego towarzyszem pomocnikiem? Dlaczego go tak nazywamy? W jakim kraju najpierw ruch Hubmayera ogniskował się? Co przyczyniło się do jego rozproszenia? Kto spowodował jego prześladowanie? Dokąd głównie wtedy ruch się przeniósł? Gdzie Blaurock potem pracował? W jakich okolicznościach? Kto przyłączył się do tych dwóch trąbiących na alarm? Przeciw jakiemu błędowi oni walczyli? Dlaczego? Jak Szatan starał się skompromitować ten ruch? Kto się wtedy wśród nich zjawił? Kto był ich przywódcą? Co oni ofiarowali i dokonali? Jaką byli przez to pozafigurą? W jaki sposób szafarska doktryna Baptystów może być uważana jako wyraz bezinteresownej miłości? Kto przyłączył się do tych wodzów utratników koron? W jaki sposób brali oni udział w odpowiednim sporze? Co oni jeszcze czynili z tą szafarską doktryną? Jak było pokazane w figurze rozpoczęcie przez nich tej działalności? Jej kontynuacja? Jej zakończenie? Jaka jest zależność ich działalności od Bożego atrybutu Miłości? Jak były przedstawione ich prześladowania przez innych sekciarzy? Gdzie są te sprawy przedstawione szczegółowo?

(54) O czym mówi wiersz 26? Kto był księciem pokolenia Aser? Co znaczą słowa: Aser, Pagijel, Ochran? Co wyobraża Aser? Jak był spokrewniony Aser z Liją? Co jest przez to oznaczone pozafiguralnie? Jakże dwie rzeczy wynikły z tego? Jakże ostrzeżenie przed możliwym błędem jest tu podane? Jaka jest szafarska doktryna Kościoła Metodystów? Jak oni ją czasami nazywają? Jak ich pogląd był często przekręcany przez przeciwników? Jakże dwie przyczyny częściowo spowodowały to? Który z członków Małego Stadka zaczął trąbić na alarm prawdziwej doktryny? Jakże dwie sprawy spowodowały, że trąbił na ten alarm? Co on podkreślał aby uzyskać takie warunki i życie? Jaki był rezultat jego wcześniejszych wysiłków, jeśli chodzi o duchowieństwo i o ludzi świeckich? Co było polem jego pracy? Jakże rezultaty dała jego niestrudzona działalność? Jak długo i jakimi metodami pracował on jako członek gwiazdy? Kto z członków gwiazdy dłużej pełnił służbę jako taki (tacy)? Jak długo trwała ich służba? Jak pasował charakter Wesleya do jego szafarskiej doktryny?

(55) Kto był jego towarzyszem i pomocnikiem? Jak często spotykamy się z rodzonymi braćmi, którzy byli członkami gwiazdy? W jakim gronie byli wyjątkiem Jan i Karol Wesley jako bracia? Jak jest ceniony Karol jako twórca hymnów? Ile on napisał hymnów? Który z nich jest najlepszy? Co on uczynił w związku z trąbieniem na alarm? Kto w tym przyłączył się do Jana i Karola? Jakimi oni są w porównaniu z Kapłanami z innych ruchów Małego Stadka? Z czego to wynika? Kto najpierw do nich się przyłączył? Później? W czym oni się przyłączyli? Jak oni byli przedstawieni w figurze? Jacy ludzie byli przyciągnięci przez nich?

Co czynili? W jaki sposób posługiwali się oni swą szafarską doktryną? Czym pozaobrazem byli na początku? W kontynuacji? W zakończeniu? Czego oni przez to dokonali? Gdzie znajdują się bliższe szczegóły na ten przedmiot?

(56) O czym mówi wiersz 27? Kto był księciem tego pokolenia? Co oznaczają słowa: Neftali, Ahira, Enan? Co jest pozaobrazem Neftaliego? Jaka była ich szafarska doktryna? Jakie prawdy oni głosili przeciwko czterem największym błędom nominalnych kościołów? Jaka zależność w typie tłumaczy fakt, że pozaobrazowy Neftali miał tak dużo Prawdy? Co trzeba powiedzieć o jego późniejszej pozycji doktrynalnej? Jakie cztery wielkie błędy oni teraz głoszą? Jakiego rodzaju złą sławę zyskali oni obecnie jako wyznanie? Który członek Małego Stadka trąbił na alarm, gdy chodzi o wzmiankowaną wyżej szafarską doktrynę? Jakie były najważniejsze wydarzenia z jego życia zanim stał się on członkiem gwiazdy? Dlaczego on musiał zachować milczenie w związku ze swą szafarską doktryną? Co on zrobił w roku 1531? W roku 1532? Jakiego przyjęcia doznała Jego książka? Co on w związku z tym uczynił? Jakie były najważniejsze wydarzenia z jego życia we Francji? Jaką postawę musiał on przyjąć? Kiedy odnowił on swą kontrowersję z Kalwinem? Co uczynił w stosunku do Kalwina w roku 1553? Do czego to ostatecznie doprowadziło? Co można powiedzieć o użytku jaki zrobił Servetus ze swej szafarskiej doktryny?

(57) Kto był jego towarzyszem i pomocnikiem? Na czym polegała jego pomoc i stosunek względem Servetusa, oraz podobieństwo tego stosunku do stosunku Tomasza Campbella i Bartona Stone a także J. Wolfa i Williama Millera? Gdzie zaczął on trąbić na alarm? Co zmusiło go do przeniesienia pola swej pracy do Szwajcarii? Jak on tam pracował? Czym było w pozaobrazie ciężkie życie Servetusa i jego towarzyszy Kapłanów? Jaki rodzaj ruchu kapłańskiego był tego rezultatem? Kim był Faustus Socinus? Jakie były jego najważniejsze działania? Gdzie? Kto współczesny przyłączył się do niego? Jacy byli najwięksi z tych przywódców w ostatnich dwóch stuleciach? Co to wszystko sprawiło? Co oni wyobrażali przez czynienie tego? Kogo oni pociągnęli jako zwolenników? W czym oni łączyli się? Co czynili potem? Jak byli oni przedstawieni w figurze przez rozpoczęcie swej działalności? Przez jej kontynuację? Zakończenie? Czego oni dokonali, jeśli chodzi o Bożą Miłość? Gdzie można znaleźć więcej szczegółów o tym? Czym jest wiersz 28 w stosunku do wierszy 11-27? Gdzie zachodzi podobne streszczenie?

(58) Kiedy miał miejsce epizod opisany w wierszach 29-32? Jakie cztery powody wskazują, że takie umieszczenie tego epizodu w czasie jest słuszne? Kiedy nastąpiło wyruszenie z pozaobrazowego Synaju? Co jest przedstawione przez wyruszenie z Synaju? Kiedy zgodnie z tym musiała mieć miejsce pozafigura epizodu z w. 29-32? Co się zgadza z takim poglądem? Co znaczy słowo Hobab? Co ono reprezentuje? Jakie było jego pokrewieństwo z Mojżeszem? Jak na to wskazują cytowane teksty? W jaki sposób

nieakuratność tłumaczenia przyczyniła się do nieporozumienia na ten temat? W jaki sposób Jetro, Reuel i Raguel są zidentyfikowani? Jaką uwagę w związku z tym należy uczynić? Co wyobraża Mojżesz przez prośzenie Hobaba, by towarzyszył Izraelowi? Jakimi dwoma sposobami została uczyniona pozafiguralna prośba? W jaki sposób pozafiguralny Izrael jest szwagrem naszego Pana? W jaki sposób Kościół jako córka Jehowy (klasa) ma udział w tej figurze? Gdzie to jest częściowo powiedziane? Czego pragnął dokonać w stosunku do Izraela nasz Pan gdy był jeszcze w ciele, poprzez swą pracę i naukę? W jakich słowach odpowiednio streścił On swą naukę i pracę? Jak tego dowodzą cytowane teksty? Przez co starał się On o nawrócenie Żydów? Dlaczego On ograniczył Swą pracę do Izraela? Jakie dobro ukazał im wprost? Jak cytowane teksty tego dowodzą? W jaki jeszcze inny sposób starał się On o nawrócenie Izraela? Jak tego dowodzą cytowane teksty Pisma Świętego? Co wyobraża przedstawienie przez Niego i przez nich Wysokiego Powołania Izraelowi?

(59) Co wyobraża odmowa Hobaba? Jakimi dwoma sposobami pozaobrazowa odmowa wyraziła się? Jak ta odmowa przejawiała się w czynie? Jak w słowie? Gdzie są podane szczegóły na ten temat przez Apostoła Pawła? W jakim stosunku są te fakty do typu? Co jest przedstawione przez powiedzenie Hobaba, że chce on odejść do swej ziemi i do rodziny swojej? Jakie fakty dowodzą, że tak właśnie się stało? Czego Żydzi doświadczali w czasie takiego postępowania?

(60) Bez czego nie było dozwolone Żydom postępowanie po niekorzystnej drodze? Jakimi dwoma sposobami były czynione te napomnienia i nawoływania? W jakich dwóch okresach? Gdzie są one wyrażone w typie? Jak były one najpierw wyrażone w typie? Jakimi słowami przypominają nam to typowe wyrażenie? Jakimi specjalnie? Jakimi inne? Gdzie były one wyrażone? Dlaczego Mojżesz zaoferował Hobabowi zaszczytną rolę przewodnika? Co to wyobraża? Co przedstawia Hobab przez swą znajomość puszczy? Do jakich pomocy dla Kościoła były podobne pomoce, które Izrael mógł ofiarować Duchowemu Izraelowi? Dlaczego tego rodzaju zaproszenie zostało ofiarowane? Czego dowodzi odpowiedź? Gdzie jest typowy sugestywny apel? Po czym można poznać intensywność tego apelu? Co to wyobraża? Dlaczego Jezus i głosiciele Jego Prawdy czynili takie apele? Co jest przedstawione przez ofiarowanie Hobabowi tego samego traktowania, jakie otrzyma Izrael, po odmowie Hobaba? Co jest z wszelką pewnością pozaobrazem obietnicy z wiersza 32? Co jest wyobrażone przez smutek Mojżesza spowodowany odmową Hobaba? Z czego powinniśmy się cieszyć pomimo upadku? Czego jeszcze potwierdzeniem jest epizod z Hobabem?

(61) Co zrobiliśmy już w związku z wierszem 33? Pod jakimi względami? Czego to jest gwarancją? W jaki sposób uwagi te odnoszą się do w. 34? Czego dowodzi fakt, że nie słupek ognisty ale obłok był nad Izraelem w momencie wyruszenia z puszczy Synaj? Jakimi innymi jeszcze roz-

ważania tego dowodzą? Jakie poglądy na pozaobrazowe marsze i obozowania są potwierdzone przez modlitwy Mojżesza z w. 35 i 36? Wśród czego jest głównie dokonywany postęp? Jak to się łączy pozafiguralnie z modlitwą Mojżesza z w. 35? Jakich dwóch rzeczy ta modlitwa dotyczy w pozaobrazie? O jakie dwie rzeczy modli się Jezus w pozaobrazowej modlitwie z w. 35? Co jest defensywną częścią wojowania chrześcijańskiego? Co czasowo nie jest czynione pod-

czas doświadczania prób? O co więc modli się Jezus? Dlaczego ta modlitwa jest specjalnie właściwa przy pozafiguralnym Faran? Jaki to będzie rodzaj powrotu? Jakie dwie rzeczy zakańczamy w tych studiach? Jaki inny rozdział z 4 księgi Mojżesza badaliśmy w czasie tych studiów? W związku z czym? Czego przez nasze studia dokonaliśmy? Co powinniśmy zrobić względem Boga w związku z naszymi studiami?

(T.P. 1955, 41)

CZY OKRES EPIFANII KOŃCZY SIĘ W ROKU 1954?

O ŚWIECENI Epifanią bracia wiedzą, że Wtóre Przyjście Jezusa postępuje przez trzy okresy, pokazane w Piśmie Świętym przez greckie słowa: *parousia*, *epiphaneia* albo *apokalupsis* i *basileia*. Zdają sobie oni także sprawę z tego, że słowa *epiphaneia* i *apokalupsis* są użyte w Biblii na określenie (1) prawdy objawiającej albo odsłaniającej, osoby, zasady i rzeczy poprzednio zakryte lub zaciemnione, a to przez świecenie ze szczególną jasnością albo przez odsłanianie ich, oraz (2) na określenie okresu czasu, w którym jasne świecenie prawdy i jej odsłanianie objawi Pana światu, Wielkiemu Gronu i klasie Młodocianych Godnych, jako obecnego we Wtórym Przyjściu w Jego prawdziwych stosunkach. Co więcej mają oni wiedzę z Pisma Świętego tak jak to jest objaśnione w pismach parousyjnych i epifanicznych, że greckie słowa *epiphaneia* i *apokalupsis* odnoszą się do tej samej działalności i do tego samego okresu czasu (E. tom 4,15,21, 45-47; P'28,45,46 itd.), i że ten okres (nazywany zazwyczaj Epifanią) rozpoczął się w roku 1914 (w jego ścisłym znaczeniu) jako 40 lat długi, znaczący swój koniec rokiem 1954. Stąd jasnym jest, że rok 1954 jest bardzo ważnym rokiem w rozwoju Planu Bożego, albowiem oznacza on koniec okresu Epifanii (w jej ścisłym znaczeniu) oraz początek Bazylei albo okresu Królestwa, jako różniący się od Epifanii, chociaż istnieje zachodzenie okresu Epifanii na okres Bazylei.

Brat Johnson wykazał z Pisma Świętego, że okres Epifanii (albo Apokalipsy) jest tym samym okresem co czas ucisku, który w swoim ścisłym znaczeniu rozpoczął się w roku 1914 (E. tom 4,15,21, 32-34, 48-56 itd.). Oświadczył on, że „co się tyczy świata, to Epifania dzieli się na cztery różne okresy, tj. (1) Wojnę i jej następstwa, (2) Rewolucję, lub Armageddon i jego następstwa, (3) Anarchię i jej następstwa, oraz (4) Ucisk Jakóba i jego następstwa (E. tom 10,10; T.P. 1948,35, szpalta 1; zob. również E. tom 4, 53,59). Ponieważ czas postąpił naprzód, staje się coraz to widoczniejszym, że Epifania, w tym znaczeniu nie kończy się zupełnie w jesieni 1954 roku ani do listopada 1956 roku, albowiem zdaje się być oczywistym, że zniszczenie Babilonu, zupełne dzieło światowej rewolucji, cztery formy rządu pod panowaniem dynastii Jehu, które nastąpią (E. tom 3,366), światowa anarchia, oraz druga faza ucisku Jakóba jaka nastąpi po anarchii (E. tom 6,315,580), nie spełnią się wszystkie w tak krótkim okresie czasu (zob. T.P. 1954,27; P'54,40).

Wiadomo nam dobrze, że niektórzy będą sprzeciwiali się myśli, iż Epifania przedłuży się poza rok 1954 i 1956. Jednak staranny badacz rozpozna, że prawda odnośnie trwania Epifanii rozwijała się stopniowo, oraz że brat Johnson przyznawał, iż Epifania rozszerzy się poza rok 1954 i 1956. Zauważmy pod tym właśnie względem kilka przykładów: W. E. tomie 4,52 (T.P. 1926,39, szpalta 2) po podaniu poprzednio kilku linii myśli, z której on wnosi, że Epifania jest okresem 40-letnim pisze: „*może* (nasze podkreślenie) w jesieni 1956 r., w którym to czasie schodzenie się Epifanii w Bazyleję *prawdopodobnie* (nasze podkreślenie) się skończy. Tak więc możemy widzieć, że odnośnie niektórych faz tego przedmiotu nie można jeszcze mówić z pewnością. Ten przedmiot tylko „po części znamy”. Ufamy, że później będziemy mieli doskonalsze wyrozumienie tej myśli. Dlatego w prowadzeniu dyskusji na ten przedmiot bądźmy ostrożni, ażebyśmy nie byli za pewni w naszych zdaniach. Dopóki postępujące światło nie usprawiedliwia naszych stanowczych zdań, dopóty bądźmy skromnymi w naszych mowach względem szczegółów na te zarisy czasu i podawajmy je tylko tak, jak to jest podane w naszym artykule i jak było powyżej nadmienione, że to są tylko *wnioski* a nie żadne *pewne dowody*”.

Zauważyliśmy już, że brat Johnson włączał drugą fazę ucisku Jakóba, jako część Epifanii. W E. tomie 11, 367 on pisze: „ucisk Jakóba w pierwszej jego fazie (od roku 1881 do 1954 co najmniej)”. Jeżeli więc *pierwsza* faza ucisku Jakóba ciągnie się do roku 1954 *co najmniej*, to brat Johnson tutaj widocznie przyznawał, że jego *druga* faza rozciągnie się znacznie poza rok 1954. Jest to potwierdzone i przez to co pisał on w P'47,53, par. 2, jako jedno z jego ostatnich ogłoszonych wyrażań na ten przedmiot: „koniec anarchii nastąpi w *jakiś* czas po roku 1958. Później nastąpi druga faza ucisku Jakóba a potem nawrócenie Izraela. *A jeszcze później* nastąpi (nasze podkreślenia) wybawienie Wielkiego Grona (Obj. 7:14). „W związku z tym on wzmiankuje „koniec obalenia królestwa Szatana” wśród różnych długo ciągnących się wypadków „które nastąpią pod *koniec Epifanii* (nasze podkreślenie)”; nadmienia on tu także o „czasie ucisku trwającym ponad 40 lat”. Biorąc pod uwagę te wszystkie trzy oświadczenia z P'47,53, par. 2, jest całkiem jasne, że jego myśl co do tego czasu była, iż Epifania jako czas ucisku

przedłużyłaby się dość znacznie poza rok 1956, chociaż on myślał poprzednio, że rewolucja, anarchia i ucisk Jakóba nastąpią przed rokiem 1954.

CZAS KOŃCA

Zastanowienie się nad trwaniem Czasu Końca, rzuci dalsze światło na koniec okresu Epifanii, albowiem Czas Końca kończy się czasem ucisku – okresem Epifanii, obejmując wszystkie jego etapy: wojnę, rewolucję, anarchię i ucisk Jakóba (C. 382; E. tom 6, 455). Powinniśmy zauważyć, że w nocie uczynionej przez brata Johnsona do tomu 3 na stronie 382 oświadczył on, że Czas Końca nie skończył się w roku 1914, ponieważ ten rok nie był świadkiem zupełnego obalenia królestw tego świata oraz Babilonu, tak jak spodziewał się tego brat Russell, gdy pisał tom 3. Ten sam kierunek rozumowania całkiem logicznie dowodzi, że obecnie znajdujemy się jeszcze w Czasie Końca i będziemy w nim pozostawali tak długo, aż królestwa te i Babilon zostaną ostatecznie zburzone. Zdaje się być oczywistym, że wszystko to nie stanie się do jesieni 1954 albo do jesieni 1956; a zatem Czas Końca oraz Epifania będą trwały jeszcze po roku 1954 i 1956.

Jest ciekawą rzeczą zauważyć w łączności z tym, wyjaśnienie brata Johnsona podane w E. tomie 6, 454 (T.P. 1934, 59, par.3) co do Czasu Końca: „Północ z przypowieści (Mat. 25:1-12) była w kwietniu 1877, gdy powstał okrzyk: „Oto Oblubieniec”; lecz ta noc, jak pokazaliśmy, zaczęła się 1 października 1799 (P'27,13 odnośnie Mar. 13:35; Łuk. 17:34) i dlatego ta noc przychodzi do jej pierwszego *końca* (nasze podkreślenie) w roku 1954, na *początku* (podkreślenie br. Johnsona) zejścia się jej z okresem Królestwa. Ta noc jest okresem Czasu Końca, którego zajście w Królestwo będzie trwać 25 miesięcy dłużej, tj. do listopada 1956, po którym to czasie (jak długo po tym czasie on nie podaje) Daniel powróci”.

Widzimy z tego przytoczenia, że październik 1954 oznacza „pierwszy koniec” Czasu Końca, oraz że z tego ograniczonego punktu widzenia oznacza on koniec nocy z przypowieści (Mat. 25:1-12), tak jak październik 1799 oznaczał jej początek a kwiecień 1877 jej północ. Jednak widzimy również, że Czas Końca nie kończy się zupełnie z rokiem 1954, lecz tylko dochodzi tam do „jego pierwszego końca” - „na początku jego zejścia się”. Przeto brat Johnson przyznaje, że przedłużenie Czasu Końca przeciągnie się poza rok 1954 i wnosi na podstawie równoległości Parousji i Epifanii, że będzie także istniało zachodzenie Czasu Końca a zatem czasu ucisku albo Epifanii na Bazyleję czyli okres Królestwa, przez 25 miesięcy. Koniec tego zachodzenia następuje w listopadzie 1956. Ta myśl zdaje się być potwierdzoną przez Wielką Piramidę (zob. np. P'47, 7-14). W dodatku do tego, zdaje się być całkiem jasne z C 382, jak to zostało wyjaśnione powyżej, że będzie tak samo dalsze zachodzenie poza rok 1956. Inny odnośnik, który powinien łatwo dopomóc nam do rozpoznania, że Czas Końca zachodzi w Bazyleję poza rok 1954

i 1956 znajduje się w E. tomie 7, 459, gdzie brat Johnson, po zgromieniu P.B.I. za ich błędy co do Czasu Końca i za ich odrzucenie wskazówek Pisma Świętego, że czas ten następuje po skończeniu się 1260 lat (Dan. 12:4,6,7,9), wzmiankuje o Czasie Końca jako o „okresie od 1799 aż do ustanowienia Królestwa po obaleniu królestwa Szatana”. Tym sposobem widzimy, że na podstawie Pisma Świętego brat Johnson nauczał, iż Czas Końca rozciągnąłby się poza rok 1956 co oznaczałoby, iż okres Epifanii przedłużyłby się również poza ten rok.

KONIEC WIEKU EWANGELII

Ostateczny koniec Wieku Ewangelii jest bezpośrednio spokrewniony z końcem Epifanii lub czasem ucisku, oraz końcem Czasu Końca. Brat Johnson oświadczył, iż „Epifania jest ostatnim szczególnym okresem Wieku Ewangelii i dlatego będzie ona trwała co najmniej aż do czasu, gdy ostatni członek Małego Stadka opuści ziemię (co stało się w roku 1950), i *prawdopodobnie prawie aż do ustanowienia ziemskiej fazy Królestwa Bożego* (nasze podkreślenie). To prawdopodobieństwo jest spowodowane przez fakt, że Epifania zawiera w sobie objawienie (apokalypsis, odsłonięcie) Wtórego Przyjścia naszego Pana światu, jako obecnego Króla oraz jako niszczyciela królestwa Szatana, jak również objawienie Wielkiemu Gronu i klasie Młodocianych Godnych, jako ich Oczyszcziela i Wybawiciela” (E. tom, 4-65). Chociaż zdajemy sobie sprawę, iż w czasie kiedy on to pisał, spodziewał się, że światowe wypadki będą się wzmagaly szybciej niż w rzeczywistości one postąpiły (dlatego powinniśmy brać pod uwagę ten fakt), to jednak powinniśmy niemniej zwrócić szczególną uwagę na jego powód spodziewania się, iż Epifania będzie trwała prawie aż do czasu ustanowienia ziemskiej fazy Królestwa Bożego (który to powód bieg czasu nie zmienił), a mianowicie, iż *Epifania zawiera w sobie objawienie Wtórego Przyjścia naszego Pana światu, jako obecnego Króla i jako niszczyciela królestwa Szatana, a Wielkiemu Gronu i klasie Młodocianych Godnych jako ich Oczyszcziela i Wybawiciela*.

To przyprowadza nas do zastanowienia się nad trwaniem Epifanii co się tyczy ludu Bożego. Dotąd rozważaliśmy nad Epifanią szczególnie w tym co się tyczy świata i zauważyliśmy, iż jest ona podzielona na cztery zarysy ucisku z ich następstwami. „Lecz co się tyczy ludu Bożego, to Epifania dzieli się na dwa okresy (1) Czas w którym Kapłaństwo ma do czynienia z Kozłem Azazela i (2) czas, w którym Kapłaństwo ma do czynienia z oczyszczaniem Lewitów” (E. tom. 10,10; T.P. 1948,35, szpalta 2). Pierwszy z tych dwóch okresów jest skończony, a co się tyczy pracy Kapłaństwa w ciele to drugi okres również jest skończony. Jak to wykazaliśmy w P'51,24,25; T.P. 1951,8; P'54,30, Kapłaństwo gdy było w ciele dostarczyło pozafiguralnej wody rozłączenia i ostrej brzytwy, a teraz chodzi o to aby Lewici używali je w swoim oczyszczeniu. Całe Kapłań-

stwo będąc teraz poza zasłoną dalej dopomaga im w ich oczyszczeniu i służbie (E. tom. 4,3 - przedmowa, par. 3 i str. 31).

Tak jak Pan objawia się światu przez ucisk i naukę, tak samo też przez ucisk i naukę objawia się On Wielkiemu Gronu (E. tom 4,30,34). I tak jak już to zauważyliśmy (P' 46,119) iż podczas Epifanii, ostatniego szczególnego okresu Wieku Ewangelii następuje objawienie naszego Pana, jako obecnego w Jego Wtórym Przyjściu Wielkiemu Gronu i klasie Młodocianych Godnych jako ich Oczyszcziela i Wybawcę. Wiemy, że to objawienie nie zostało jeszcze dokonane w zupełności, albowiem wielu członków obydwóch tych klas jest jeszcze tak w wielkim jak i w małym Babilonie, którzy siebie jako tacy nie uznają, ani też że nasz Pan jest obecny we Wtórym Przyjściu jako ich Oczyszcziela i Wybawiciela. Wielu z nich przyjdzie do tego rozpoznania dopiero po upadku Babilonu. Dlatego jest oczywistym, że Wiek Ewangelii z Epifanią, jako jego szczególnym ostatnim okresem, postąpi poza rok 1956, ponieważ - jak było wskazane powyżej - zdaje się być widocznym, iż zupełnie obalenie Babilonu nie nastąpi przed rokiem 1956.

Myśmy już na łamach Teraźniejszej Prawdy (zob. np. T.P. 1954, '27) zwrócili uwagę na różne odnośniki (E. tom 11, 493; P'39,99; P'41, 82 itd.) z ostatnich pism brata Johnsona, w których wskazuje on, że Wielkie Grono pozostałoby w ciele na „nieograniczoną ilość lat po roku 1956”. W jego wcześniejszych pismach on nie dopuszczał takich możliwości. Np. w Herald 1924, 38 pisał on. „Po ich wiernym oczyszczeniu oraz ich wiernej służbie z Planem Bożym *około* (nasze podkreślenie) końca Epifanii, czasu ucisku (Obj. 7:14), jako klasa doznają oni przemiany natury”. Lecz gdy uczynił przedruk tego samego artykułu później (Herald 1941, 27, par. 4), to zmienił on słowo *około* na słowo *po* w przytoczonym wyżej zdaniu. Tym sposobem z biegiem czasu jego zrozumienie tego przedmiotu stawało się jaśniejsze. Fakt bowiem, że Wielkie Grono pozostanie tu na ziemi przez pewien czas po roku 1956, kojarzy się z faktem zdającym się wskazywać, iż czas ucisku, szczególny czas dla rozwoju Wielkiego Grona (Obj. 7:14), nie będzie w owym czasie skończony. A to silnie dowodzi, iż okres Epifanii będzie trwał po roku 1956.

Brat Johnson przedstawił 2 Tym. 4:1, jako jeden z głównych ustępów dowodzący, że Epifania jest okresem czasu. Jak wiemy z jego pism (E. tom 4, 13,28,29,34,57 itd.) „żywi” w tym ustępie są to upadli aniołowie oraz Nowe Stworzenia, którzy jako tacy nigdy nie byli pod wyrokiem śmierci. O naszym Panu jest powiedziane, iż ma „sądzić” ich w (podczas) sławnym przyjściu Swoim - Swej Epifanii. W procesie sądenia: „Po pierwsze oni będą nauczani; po drugie próbowani stosownie do udzielonej im nauki; po trzecie obnażeni dla reformacji, jeśli omieszkają żyć według tego, co otrzymali w tej nauce i ostatecznie będą oni poddani wyrokowi” (Herald 1949, 39). W E. tomie 4, 14 czytamy: „Ci, którzy mają oczy wyrozumienia, widzą jak od roku 1917 Małe Stadko i Wielkie Grono (wszyscy są Nowymi Stworzeniami) są

sądzeni w znaczeniu dokonującego się rozdziału, po którym następuje okres próby”. „A potem Pan wyda wyrok na każdego z obu tych klas” (str. 29, linia 21). Małe Stadko i Wielkie Grono zostały rozdzielone od siebie jako klasy oraz zostały objawione, jako oddzielne i różniące się jedna od drugiej (P'51,70,71,125, 126.) Tak samo na każdą jednostkę z Małego Stadka aż do ostatniego członka, włączając pozafiguralnego Zacharyjasza (Mat. 23:35) - brata Johnsona, wyrok został przez Pana wydany: „To dobrze, sługo dobry i wierny... wniądź do radości pana twego” (Mat. 25:21). Lecz na każdego członka z Wielkiego Grona ostateczny wyrok nie został jeszcze wydany, ani też nie nastąpi to aż po „nieograniczonej ilości lat po roku 1956”. A zatem ustęp ten tak jak został wyłożony dla nas przez Posłannika Epifanii jasno naucza, że okres Epifanii rozciąga się poza rok 1956.

W E. tomie 10,108 (T.P. 1949,16, szpalta 2, ostatni par.) po zwróceniu uwagi na oświadczenie Świętego Pawła w 1 Tym. 6:15 dowodzące, iż Epifania (co się tyczy ludu Bożego) ma różne okresy (E. tom 4,12,49) czytamy: „Wierzmy, że druga część Epifanii (1-sza część była poświęcona czynności Kapłań-stwa z Kozłem Azazela, druga zaś będzie poświęcona czynności Kapłaństwa z oczyszczeniami Lewitami) również wykaże kilka okresów; będziemy zatem cicho i cierpliwie oczekiwali aż oczy naszego wyrozumienia otworzą się na tę sprawę Pańską”. Z tego zdaje się być oczywistym, że tak długo jak będą tu Lewici, którzy nie skończyli swego biegu, będziemy w jednym z tych „okresów” Epifanii. W E. tomie 4,59 znajdujemy trafne pytanie i odpowiedź na nie jak następuje: „Jak te okresy Epifanii będą objawione jako takie? Przez objawienie się naszego Pana stopniowo, w miarę jak cele i potrzeby każdego z tych okresów będą wymagały, zupełne objawienie nastąpi jako wspaniały szczyt wszystkiej epifanicznej pracy przy jej końcu, tj. końcu anarchii i ucisku Jakóba”.

Co więc jest ostatecznym dziełem Epifanii oraz Wieku Ewangelii? W E. tomie 16, 99-131 (Herald 1948, 19-23, 25-29; T.P. 1952,55,56, 65-73, 82-88; 1953, 11-14) brat Johnson przedstawia w znacznych szczegółach, dziesięć zamierzeń Wieku Ewangelii z których trzy ostatnie są: (1) przygotowanie Wielkiego Grona do wiecznego życia i do jego przyszłej urzędowej pracy, (2) wybór poświęconych na członków klasy Młodocianych Godnych oraz (3) nawrócenie Izraela do Chrystusa i jego powrót jako narodu do Palestyny. Wiek Ewangelii kończy się w sposób zachodzący z różnych punktów widzenia od roku 1874 i nadal (gdy zaczął zachodzić na Tysiąclecie) w latach 1878, 1881, 1914, 1916 i 1950. On zakończy się z dalszych punktów widzenia w październiku 1954 i listopadzie 1956, lecz nie skończy się w jego najszerszym znaczeniu aż wszystkie trzy wyżej wymienione zamierzenia nie zostaną wypełnione. Nawrócenie Izraela do Chrystusa oraz jego powrót do Palestyny jako narodu, jest włączone, jako ostatnie z dzieł, które ma być dokonane podczas Wieku Ewangelii a zatem podczas Epifanii, jako jego ostatniego szczególnego okresu. W E. tomie 16,130 (T.P.

1953,13) czytamy: „Zważywszy, że Wielkie Grono będzie narzędziem do nawrócenia Izraela (PnP 5:8-6:1), że nawrócenie nastąpi w okresie ucisku, tj. podczas ucisku Jakóba (Zach. 12:9-14), że wreszcie nawrócenie to ma być prowadzone stopniowo od chwili próbnego wejścia zupełności pogan (co nastąpiło wiosną roku 1878 - Rzym. 11:25) wnioskujemy, iż nawrócenie narodu Żydowskiego poprzedza Tysiąclecie i przypadnie w okresie Parousji i Epifanii (nasze podkreślenie)”.

Opis przyszłej pracy okresu Epifanii (włączając nawrócenie Izraela) podany przez brata Johnsona w E. tomie 10, 672 rzuca wiele dodatkowego światła na ten przedmiot. Przytoczymy ten opis z kilkoma nawiasowymi komentarzami: „Są pewne prace do wykonania na wielką skalę, odnoszące się do (nie po) Epifanii. W dodatku do tych... które odnoszą się do ludu Bożego w Prawdzie, będzie jeszcze wielka praca: (1) przez co nasi bracia z Wielkiego Grona i klasy Młodocianych Godnych nie będący w Prawdzie, oraz nowi bracia (dodatkowi członkowie klasy Młodocianych Godnych) nie poświęceni jeszcze, mają być pozyskani do Prawdy, niektórzy z nich będą pozyskani przed zniszczeniem Babilonu a inni z nich potem (gdy brat Johnson pisał to, spodziewał się zniszczenia Babilonu przed październikiem 1954, w którym to czasie kończy się powołanie do klasy Młodocianych Godnych). Stanie się to przeważnie w łączności z publiczną pracą (Obj. 19:5-8) świadczenia o Królestwie i o skompletowaniu Kościoła (przeto świadczenie to musiało być rozpoczęte przed październikiem 1954, gdyż epifaniczny Dziedziniec kończy się próbnie z tym rokiem) dla zachowania ich życia (ci tymczasowo usprawiedliwieni bracia muszą się poświęcić przed październikiem 1954, aby zachować swoje usprawiedliwienie, które było im dane w celu osiągnięcia miejsca na Dziedzińcu epifanicznym; por. ze stroną 655) aż do skończenia epifanicznego Dziedzińca (który kończy się w jego członkach z październikiem 1954), (2) przez świadczenie o Królestwie Obóz epifaniczny, który będzie się składał z wiernych usprawiedliwionych chrześcijan oraz nawróconych Żydów zostanie zbudowany (nasze świadczenie po skończeniu Dziedzińca w październiku 1954, będzie skierowane dodatkowo ku budowie Obozu epifanicznego), oraz (3) przez świadczenie o Królestwie publiczności, będzie ona lepiej przygotowana by wejść do Obozu Tysiąclecia”.

Pragniemy ponownie podkreślić, że te prace mają być wykonane w *Epifanii*. Byłoby nierozsądną rzeczą spodziewać się, aby budowa Obozu epifanicznego (która, tak jak to jest wskazane powyżej, nie rozpocznie się zupełnie aż po październiku 1954) miała nastąpić dopiero *po* Epifanii. Fakt ten, połączony z oświadczeniem brata Johnsona, że to będzie w *Epifanii* jasno wskazuje, iż Epifania jako okres będzie ciągnęła się poza lata 1954 i 1956. E. tom 4,31 również opisuje tę przyszłą pracę budowania Obozu epifanicznego wskazując, że „ludzie ogólnie będą mieli uszy ku słuchaniu poselstwa Wielkiego Grona, które przez swą służbę nie tylko na-

wróci Izraela (PnP 5:8-6:1), lecz również miliony z pogan (Obj. 19:6). Oni będą mieć nadzwyczaj owocną służbę, gdy jako przedstawiciele Jezusa będą gromadzić ludzi do warunków Obozu *epifanicznego* (4 Moj. 8:9 - podkreślenie nasze.) Aby zaś mieć powodzenie w tej pracy, wpierw muszą oni poddać się wpływowi Prawdy epifanicznej, epifanicznym przedstawieniom, oraz epifanicznym oczyszczeniom (4 Moj. 8:7)”.

Wobec powyższych oświadczeń wyciągniętych z pism brata Johnsona co do trwania Epifanii, Czasu Końca, oraz Wieku Ewangelii jest oczywistym, iż on godził się z możliwością, że okres Epifanii zarówno co się tyczy świata, jak i co się tyczy ludu Bożego będzie trwał po roku 1954 oraz 1956. Jego myśli w łączności z tym są oparte na Piśmie Świętym, rozumie a wobec wypełnień - na faktach.

ZNACZENIE ROKU 1954

Skoro więc okres Epifanii rozciąga się poza październik 1954 do 1 listopada 1956, oraz bez wątplenia rozciągnie się na jakiś czas po roku 1956 ponieważ zachodzi on na okres Bazylei, czy wobec tego mamy odrzucić nasze wyrozumienie, iż Epifania jest 40-letnim okresem, który rozpoczął się w październiku 1914 a kończy się w roku 1954? Wcale nie! Wierzmy, że to byłoby przeciwną krańcowością, do której Szatan chciałby popchnąć nas, a tym sposobem zaślepić w pewnej mierze na Prawdę, sprawiając przez to, iż stalibyśmy się ospałymi i niewiernymi jako *stróże*, oraz gnuśnymi w służbie Pańskiej. Powinniśmy zawsze mieć w pamięci, że tak jak wiązanie Szatana jest dziełem stopniowym rozpoczętym w roku 1874 i postępującym dalej (zob. P'52, 28,29), tak samo jak Wiek Ewangelii zaczął kończyć się a Tysiąclecie otwierać w roku 1874 choć pierwszy jeszcze zupełnie się nie skończył a drugi nie jest jeszcze zupełnie otwarty w błogosławieństwach restytucyjnych, tak jak Parousja (w ścisłym znaczeniu, tj. jako okres zęcia) skończyła się w roku 1914 z chwilą rozpoczęcia Epifanii, chociaż Parousja w szerszym znaczeniu dalej trwała i jeszcze trwa, gdyż zachodzi na następne okresy Epifanii (E. tom 4,18; P'38,68,69), tak samo Epifania w jej ścisłym znaczeniu kończy się jesienią 1954 roku a zaczyna otwierać się Bazyleja, chociaż brat Johnson wskazał w powyżej przytoczonych odnośnikach, iż Epifania będzie zachodzić na okres Bazylei i zakończy się okresami, tak jak Bazyleja otworzy się przez okresy.

A zatem chociaż Epifania rozciąga się poza rok 1954, to jednak z jej ścisłego punktu widzenia jest ona 40-letnim okresem kończącym się w roku 1954. Jest wiele dowodów Pisma Świętego pokazujących, iż okres ten w ścisłym znaczeniu trwa 40 lat. Brat Johnson wskazywał na te dowody w różnych łącznościach, np. w jego nocie I do C382-386. Czy mamy wnosić, że te dowody nie są dokładne? Bynajmniej nie! Jeżeli będziemy mieli w pamięci jego inne wyjaś-

nienia (E. tom 6,454) zaznaczone powyżej, że rok 1954 oznacza „pierwszy koniec” nocy oraz „początek jej zachodzenia na czas Królestwa”, to nie będziemy mieli żadnej trudności w uzgodnieniu wszystkiego w tej łączności. Powinniśmy wiedzieć o tym, że gdy brat Johnson dał dowody w C382-386, w E. tomie 4 i gdzie indziej wskazując, iż Epifania albo Czas Ucisku, jest okresem 40-letnim, to nie mógł on wtedy przewidzieć jak daleko ucisk postąpi naprzód po roku 1954; ani też wtedy prawda odnośnie Epifanii nie była jeszcze jasną w jej szerszym znaczeniu sięgającym daleko w Bazyleję, mimo tego jednak godził się on na to wyrozumienie, szczególnie w jego późniejszych pismach, tak jak to było powyżej zaznaczone.

Byłoby dobrą rzeczą dla oświeconych Epifanią braci, aby dokonali świeżego badania całego tego przedmiotu w świetle postępującej Prawdy i wypełnionych faktów, albowiem to się okaże bardzo pomocne dla nas w ugruntowaniu co do tego, czego należy a czego nie należy się spodziewać jesienią 1954, jako opartego na Piśmie Świętym, faktach i rozumie. Wierzmy (P'53, 76-78; T.P. 1954, 27-31; P'54,40), że zawód jest

przeznaczony dla tych, którzy wierzą i nauczają, iż czas 1954-56 będzie świadkiem zupełnego skończenia się Epifanii oraz jej dzieła, włączając pozostające jeszcze części czasu ucisku, i że Bazyleja rozpocznie się wtedy przez *aktualne błogosławieństwa restytucji* ze Starożytnymi Godnymi włączając Daniela (Dan. 12:13), którzy pozostają w ich losie „aż do skończenia dni”, przy „końcu panowania grzechu, który zostanie zatrzymany przez początek panowania sprawiedliwości, ustanowienia Starożytnych Godnych jako książąt na ziemi” (E. tom 9, 488 u dołu).

Drodzy bracia, ponieważ dalej postępujemy przez te kończące się dni 40 lat Epifanii oraz stoimy na progu Bazylei, zdawajmy sobie sprawę z tego, że żyjemy we wspaniałym i nader natchnionym czasie. Niechaj to zrozumienie obudzi i ożywi nas do większej gorliwości oraz wierności dla naszego Pana i naszego Mistrza w naśladowaniu Jego stóp. Niechaj widok początku Bazylei pobudzi nas do tym gorliwszej modlitwy: „Przyjdź Królestwo Twoje! Bądź wola Twoja jako w niebie, tak i na ziemi!”

(P 1954, 50; T.P. 1954, 65)

PYTANIA I ODPOWIEDZI

PYTANIE: Co jest najwyższą pracą daną przez Pana na Epifanię?

Odpowiedź: „Ogłoszenie zabrania Kościoła do chwały po skończeniu jego cierpień ofiarniczych” (E. tom 14,269).

Pytanie: Kto miał to najpierw ogłosić?

Odpowiedź: Posłannik Epifanii.

Pytanie: Kiedy on spodziewał się to uczynić?

Odpowiedź: „Uczyni to gdy będzie pisał na temat Objawienia, który będzie jego ostatnią ogólną pracą na ziemi” (E. tom. 14,269).

Pytanie: Czy on to ogłosił?

Odpowiedź: Tak. Podczas gdy niejednokrotnie oświadczył się, że wzięcie do chwały Kościoła będzie skompletowane przy opuszczeniu przez niego jako ostatniego członka ziemi (zob. T.P. 1950,27; E. tom 10,610,665), kładł równocześnie nacisk na to, co okazało się jego ostatnim pismem na temat Objawienia, jak to było podane w pamiątkowym numerze Teraźniejszej Prawdy 1951,19. Pokazuje on tam, że po jego śmierci Jan na Patmos będzie przedstawiał nie Małe Stadko lecz „Wielkie Grono i klasę Młodocianych Godnych”, oraz że poselstwo o weselu, nagotowaniu się i wzięciu do chwały Oblubienicy (ubranej w bisiór - swej własnej sprawiedliwości) miało być ogłoszone w pełni przez Wielkie Grono i klasę Młodocianych Godnych po jego śmierci.

Pytanie: Mając na względzie fakt, że ostatni Kapłan przeszedł z miejsca świętego do miejsca Najświętszego, czy jest możliwe aby Nowe Stworzenia obecnie na ziemi ofiarowywały kadzidło przy pozafiguralnym Złotym Ołtarzu?

Odpowiedź: Nie. Kadzidło było tam ofiarowane tylko przez Kapłanów „za modlitwy wszystkich świętych na złotym ołtarzu, który jest przed tronem” (Obj. 8:3 - Diaglott). Anioł,

który „przyszedł i stanął przed ołtarzem, mając kadzielnicę złotą”, przedstawiał Chrystusa Głowę i Ciało (E. tom 8, 123; E. tom 9,374) - a nie tylko Głowę, albowiem Jego ofiara była ukończona dawno przed tym. Kadzidło w tym wierszu odnosi się do ofiary pozafiguralnego Kozła Pańskiego i było ofiarowane za modlitwy wszystkich świętych, nawet za ostatniego członka (pozafiguralnego Zacharyjasza), którego sprawiedliwa krew była wylana jako część „ofiarowanego życia Kościoła” (Strażnica 1913,181). Zatem nie ma klasy Chrystusowej po śmierci pozafiguralnego Zacharyjasza; a każde Nowe Stworzenie lub członek klasy Młodocianych Godnych, usiłując obecnie ofiarować kadzidło na Złotym Ołtarzu, działa przeciw zarządzeniom Bożym i znajduje się w niebezpiecznym stanie, ma się rozumieć zależnie od tego do jakiego stopnia grzeszy przeciw światłu prawdy, albowiem „od każdego, komu wiele dano, wiele się od niego upominać będą” (Łuk. 12:48). Posłannik Epifanii w P'22, 45, par. 4, ostrzegał braci jak następuje: „W obrazie, żaden Lewita nie mógł prawnie ofiarować kadzidła Panu. Gdyby to usiłował czynić, byłby to bunt, za który karą była śmierć (4 Moj. 16:5,11, 16-22, 35-40)”. W rzeczywistości, te Nowe Stworzenia które grzeszą przeciw światłu jakie Pan im daje, a przystępują aby ofiarować kadzidło są „grzesznikami przeciw własnym duszom” (4 Moj. 16:38). Mając serdeczną miłość dla tych, którzy za daleko postąpili, a których jeszcze moglibyśmy „przez postrach do zbawienia przywieść, z ognia ich wyrывая, mając w nienawiści i suknie, które by była od ciała pokalana” (Judy 23), w imieniu Pańskim prosimy ich aby odwrócili się od buntowniczego postępowania („buntu, za który karą byłaby śmierć”) i pokutowali dopóki przebaczenie można otrzymać

(Żyd. 6:4-6). Jest to zgodne z tym co powiedział brat Russell, tj. że przyjdzie czas specjalnego zbawienia dusz - przy końcu Wieku po wzięciu Małego Stadka do chwały, gdy Wielkie Grono będzie na ostatniej próbie na życie lub śmierć (Przedruki Strażnic 3089, kol. 2). Mamy wielką radość (Łuk. 15:7,10; Jak. 5:20) z powodu tego, że pewna liczba braci niedawno odwróciła się od fałszywych przedstawień Szatana i jego ułudy a przyszła z powrotem do błogosławionej Prawdy Parousji i Epifanii. Oby oni nadal oczyszczali swe szaty, czyniąc je białymi we krwi Barankowej (Obj. 7:14-17)! Chwalimy Pana i oddajemy jemu dzięki za ich oczyszczenie! (P'52, 44).

Pytanie: Jeżeli Nowe Stworzenia pozostałe na ziemi utraciły przywilej ofiarowania kadzidła na pozaobrazowym Złotym Ołtarzu, czy utraciły również przywilej udawania się do Boga w modlitwie?

Odpowiedź: Nie! Wszystek lud Boży ma przywilej udawania się z modlitwą do Boga: Wielkie Grono, klasa Młodocianych Godnych i usprawiedliwieni z wiary - każda klasa zależnie od swego stanowiska zajmowanego przed Bogiem. Tak, nawet pokutujący grzesznicy przed ich usprawiedliwieniem mogą modlić się o przebaczenie (Łuk. 18:13); a każdy może wyrazić dzięki Bogu lub Go czcić i oddać Jemu chwałę. To na przykład, że klasa Młodocianych Godnych ma przywilej modlitwy jako jeden z przywilejów wypływający z jej udziału w ziemskich zarysach Przymierza Związanego Przysięgą jest widoczne z faktu, że i Starożytni Godni mieli ten przywilej jako jeden z wielu wypływający z ich udziału w ziemskich zarysach tegoż Przymierza; bo ażeby znajdować się w sprzymierzonym pokrewieństwie z Bogiem, jest niezbędnym posiadać taki przywilej jako cel przymierza. Lecz przywilej modlitwy a przystęp do Tronu Łaski są to dwie odrębne rzeczy. Tylko Kapłani mają ostatni przywilej, ponieważ przystęp do Tronu Łaski był tylko przez Złoty Ołtarz, przy którym stanowisko mieli wyłącznie Kapłani (Obj. 8:3-5; Rzym. 8:26,27). Nigdzie w Biblii nie ma zaproszenia dla innych osób z wyjątkiem Kapłanów aby przystępowały do Tronu Łaski (Żyd. 4:14-16). Lecz nasz Niebiański Ojciec jest zawsze rad gdy Jego córki (Wielkie Grono) i przyjaciele (Klasa Młodocianych Godnych) łączą się z Nim w modlitwie, oddając Mu chwałę, cześć i dziękczynienie, i przychodzą do Niego po pomoc pośród swych utrapień. „Oczy Pańskie otworzone są na sprawiedliwych, a uszy jego na wołanie ich; wołają sprawiedliwi, a Pan ich wysłuchiwa, i ze wszystkich trudności ich wybawia ich” (Ps. 34:16,18). Jezus nauczał Swych uczni przed Zielonymi Świątkami, a zatem przed ich spłodzeniem z Ducha, gdy jeszcze byli na Dziedzińcu, aby modlili się do Boga jako Ojca (Łuk. 11:2), mając na uwadze to, że On wkrótce stanie się ich Ojcem aktualnie. Podobnie i członkowie klasy Młodocianych Godnych, którzy obecnie są tymczasowo synami Bożymi i wkrótce staną się nimi aktualnie, mogą w podobny sposób rozmawiać z Bo-

giem jako Ojcem, mając zapewnienie miłościwego wysłuchania. A córki Boże [które są takimi w porównaniu do silniejszych i więcej rozwiniętych członków Małego Stadka (2 Kor. 6:17,18) chociaż są synami z innego punktu zapatrywania (Mal. 3:3)] mogą także rozmawiać z Bogiem, będącym aktualnie ich Ojcem, który spłodził ich do nowego życia. Ma się rozumieć, możemy także modlić się do naszego drogiego Pana i Zbawiciela (zgodnie z myślą brata Russella - zob. Przedruki Strażnic str. 1410). Nie zapominajmy zatem prowadzić nasze życie zgodnie z modlitwą, jak zachęcał nas do tego brat Russell w Mannie na 2 sierpnia.

(P'52, 44)

Pytanie: Czy fakt, że Elijaszowi dane było widzenie wiatru, trzęsienia ziemi i ognia (1 Król. 19:11,12) wskazuje na to, że niektórzy z klasy Małego Stadka mieli być w ciele przez okres wojny, rewolucji i anarchii czasu ucisku?

Odpowiedź: Myślimy, że nie, a to z następujących przyczyn: (1) Gdy osoba biblijna ma widzenie, nie znaczy to, że ci których ona przedstawia będą w ciele w czasie kiedy rzeczy przedtem przepowiedziane znajdą swe wypełnienie. Na przykład, Jan w Objawieniu widział wiele rzeczy w widzeniach, jak nowe niebiosa i nową ziemię (Obj. 21:1) itd., lecz to nie znaczy, iż ci, którzy są przez niego przedstawieni będą się znajdować w ciele do czasu aż wszystkie rzeczy, które on widział staną się aktualnie (T.P. 1935, 97). (2) To widzenie było dane Elijaszowi około 10 lat przed zabiciem go przez wicher (Przedruki Strażnic str. 3415). Między czasem widzenia a zabiciem go przez wicher działo się wiele innych rzeczy, jak np. wydarzenia 2 Król, roz. 1. To pokazuje, że w pozafigurze widzenie było oglądane przez Małe Stadko w ciele na długi czas przed opuszczeniem ziemi [E. tom. 3, 398; „stanie przed górą (1 Król. 19:9-18) musiało zacząć się przed rokiem 1874”] przez ostatniego jego członka (wyobrażonego przez zabranie Elijasza w wicherze). W międzyczasie miały miejsce niektóre inne wydarzenia np. rozłączenie się Elijasza i Elizeusza. To, że Elijaszowi dane było widzenie wyobraża, że Małe Stadko otrzymało zrozumienie rozwijającego się Planu Bożego podczas czasu Żniwa. Takie jest zapatrywanie podane w pismach parousyjnych i epifanicznych. Cytujemy z Przedruków Strażnicy, str. 5753, par. 2: „przez badanie Biblii klasa Elijasza dowiadywała się, że królestwo Mesjasza ma być ustanowione w czasie ucisku jakiego nie było od początku istnienia narodów - i jakiego już nigdy nie będzie (Daniel 12:1; Mat. 24:21)... oni rozumieją, że wiatry przedstawiają wojnę; że trzęsienie ziemi jakie widział Eliasz przedstawia wielką rewolucję społeczną, która nastąpi po wielkiej wojnie a może rozpocznie się przed jej zakończeniem. Oni rozumieją, że po rewolucji można spodziewać się anarchii, która jest przedstawiona przez ogień, niszczący obecny porządek rzeczy - symbolicznie przedstawiony przez Św. Piotra jako niszczący niebiosa duchowne, oraz ziemię społeczną, finansową i polityczną,

ustępujące nowym niebiosom - Królestwu Mesjasza i nowej ziemi - społeczeństwu na nowej zasadzie przyjętej przez Królestwo (2 Piotra 3:10-13). Fakt, że Eliasz widział te rzeczy przed swym zabraniem nie ma być rozumiany jakoby znaczył, iż te wszystkie doświadczenia skończą się przed przemianieniem Kościoła w mgnieniu oka, lecz raczej iż te wszystkie rzeczy pokazane Eliaszowi na Górze Bożej są połączone z inauguracją Królestwa. Później miał on inne doświadczenia przed zabraniem go w wicherze. O ile nam wiadomo, żaden z posłanników nie wskazywał w swoich pismach, jakoby widzenie jakie oglądał Eliasz miało przedstawiać, że członkowie Małego Stadka będą w ciele dotąd aż wszystkie wydarzenia w widzeniu wypełnią się. W miejsce tego, jak powyższy cytat z Przedruków Strażnicy pokazuje łącznie z innymi pismami, oni trzymali się myśli, że Małe Stadko rozumie to widzenie na długo przed przejściem ostatnich członków poza Wtórą Zasłonę, tj. przed końcem ucisku przedstawionego w widzeniu. (3) Gdyby niektórzy z Małego Stadka pozostali w ciele przez całkowite wypełnienie się wszystkich rzeczy, które Eliasz widział w widzeniu, to znaczyłoby to, że byłiby tutaj aż do końca anarchii i słyszeliby głos cichy i wolny (Przedruki Strażnic str. 3414, kol. 2, par. 4). Byłoby to przeciwne Pismom. Psalm 46 (P 1950, 8; T.P. 1951, 12), a zwłaszcza w. 6 pokazuje, że Małe Stadko dozna ratunku rychło, czyli że opuści świat na jakiś czas przed zakończeniem się czasu ucisku (P 1951, 12), a więc przed głosem cichym i wolnym. (P'51, 41).

Pytanie: Czy nie przywłaszczasz sobie urzędu generalnego pastora i nauczyciela gdy piszesz odpowiedzi na pytania itd. w Present Truth, wbrew władzom danym tobie przez Świecki Ruch Misyjny „Epifania” jako jego opiekun wykonawczy według określenia podanego w T.P. 1948, 28?

Odpowiedź: Chociaż niektórzy obwiniali nas o to, nie możemy dopatrzeć się gdzie, kiedy lub w jaki sposób działaliśmy jako generalny pastor i nauczyciel, tj. jako Posłannik Epifanii, albowiem staraliśmy się ostrożnie, pod kierownictwem Pańskim i przez Jego łaskę, unikać czegokolwiek niewłaściwego w tym kierunku. Zauważmy co brat Johnson miał na myśli gdy użył wyrażenia: „generalny pastor i nauczyciel”. W T.P. 1948, 28, kol. 2 czytamy: „Powtarzamy, że takie następstwo nie zawiera w sobie następstwa generalnego pastora i nauczyciela, czyli następstwa Posłańca Epifanii: bo jak już było zaznaczone powyżej, tylko Bóg ma prawo naznaczyć na taki urząd. Według naszego przekonania Posłańiec Epifanii będzie ostatnim Kapłanem na ziemi i dlatego jego następca jako opiekun wykonawczy Świeckiego Ruchu Misyjnego „Epifania” nie musi być z konieczności Kapłanem”. W innych słowach, brat Johnson z Obj. 19:1-10, gdzie znajduje się opis wypadków Epifanii wiedział, że on jest aniołem, lub Posłańnikiem Epifanii, naszym współsługą, jednym z braci; stąd więc pochodzi nazwa - Posłannik Epifanii (T.P. 1949, 42, kol. 2). A więc on był generalnym pastorem i nauczy-

cielem Kościoła podczas Epifanii i jako taki nie ma mieć następcy. On był ostatnim członkiem gwiazdy, a więc jego następca jako opiekun Świeckiego Ruchu Misyjnego „Epifania” nie miał być jego następcą jako członek (ostatniej) gwiazdy.

Gdy brat Johnson stosował do siebie nazwę „generalny pastor” to miał na myśli, że był generalnym starszym Kościoła, co jest właściwym określeniem wszystkich „drugorzędnych proroków” (E. tom 6, 152,153,735; zob. art. „Prorocy i Prorocy”, oraz pytania odnośnie tego przedmiotu w T.P. 1937, 12-16 i 30,31) i był on jako taki uznany przez Kościół (Ciało). Lecz on miał na myśli więcej aniżeli to stosując do siebie wspomniane wyrażenie, albowiem jako członek (ostatniej) gwiazdy (Obj. 1:16,20; E. tom 7, 286) był włączony w „siedmiu (złożonych z licznych członków) pasterzy” z księgi Micheasza 5:5 (T.P. 1949, 43, kol.1). Wyrażenie „pastor” ma główne znaczenie pasterza literalnych owiec (T.P. 1930, 62). Generalni pastorowie, tak w znaczeniu „podrzędnych proroków” jak i w znaczeniu więcej ograniczonym (Mich. 5:5) dopiero wspomnianym, byli pastorami Generalnego Kościoła. Lecz wyrażenie „pastor” może być użyte w obszerniejszym znaczeniu, aby mogło włączyć miejscowych pastorów, do których odnosi się wiersz z Efez. 4:11. Jak brat Johnson wykazuje (T.P. 1930, 62), wyrażenie „pastor” może być zastosowane do wszystkich pasterzy trzody. Lecz w ograniczonym znaczeniu tytuł „Pastor” przy końcu Wieku nie odnosi się według Pisma tylko do brata Russella jako obranego Pastora wielu zgromadzeń, ani też odnosi się do niego wyłącznie jako do „onego Sługi”. Chociaż brat Johnson używał wyrażenia „generalny pastor” odnoszącego się do niego w bardzo ograniczonym znaczeniu, tj. jako członek (ostatniej) gwiazdy i generalny starszy Kościoła (przedstawiony w siedmiu pasterzach lub pastorach Kościoła, jako ósmy książę z ludu), nie byłoby niezgodnym z pismami i zarządzeniami Parousji i Epifanii używanie tego wyrażenia obecnie w powyżej wspomnianym obszerniejszym znaczeniu. „Dlatego, że lud Boży jako całość jest w Piśmie Świętym określony jako trzoda, a indywidualnie jako owce, ci co je pasą są przedstawieni jako pasterze, tj. pastorowie” (T.P. 1930, 62). Gdy brat Johnson dawał nam instrukcje co się tyczy sposobu prowadzenia pracy po jego śmierci, powiedział nam, że gdyby jakieś zgromadzenie życzyło sobie obrać nas jako ich pastora - może to uczynić i że byłoby to dość właściwym dlatego, że jesteśmy przez Boga naznaczonym przewodnikiem Wielkiego Grona i Młodocianych Godnych. Z tej na przykład racji, zgromadzenie w Philadelphii na swych niedawnych rocznych wyborach obrało nas pastorem; lecz nie w ograniczonym znaczeniu, w którym to wyrażenie stosowało się do brata Johnsona jako Posłańnika Epifanii. Nasza praca ku Wielkiemu Gronu i Młodocianym Godnym, określona w liście brata Johnsona w T.P. 1951, 19, będzie wymagała abyśmy wykonywali względem nich pracę pasterską, kierując ich pracą, zachęcając, strofując i napominając ich w Panu, kiedy zajdzie

tego potrzeba. Lecz to nie będzie przywłaszczaniem sobie władz brata Johnsona jako pastora lub nauczyciela (generalnego starszego i członka jednej z gwiazd) Kościoła, tj. jako Posłannika Epifanii, co właśnie miał na myśli w wyrażeniu „generalny pastor i nauczyciel” (T.P. 1948, 28), gdy wzmiankował, że piszący nie miał być jego następcą jako „generalny pastor i nauczyciel”, tj. jako Posłannik Epifanii.

„NAUCZYCIEL” MA RÓŻNE ZNACZENIA

Brat Johnson dał do zrozumienia co miał na myśli przez wyrażenie „nauczyciel” łącznie z tym, gdy w T.P. 1948, 29 w odpowiedzi na pierwsze pytanie, opisał ten urząd jako „specjalnego wyraziciela nauk biblijnych”; on piastował ten urząd nie z wyboru braci, lecz przez Boskie mianowanie, jako ostatni członek (ostatniej) gwiazdy. W ten sposób działał on jako specjalny nauczyciel Kościoła, dając mu pokarm na czas słuszny. Jego wyłącznym przywilejem było otrzymywanie nowych doktryn biblijnych na czas słuszny podczas Epifanii (T.P. 1951, 35) i dawanie ich Kościołowi. To znaczenie słowa „nauczać” jest bardzo ograniczone, lecz słowo „nauczać” może być użyte w obszerniejszym znaczeniu, jak to możemy zauważyć ze słownika. Zwyczajnym znaczeniem tego słowa jest: „udzielanie znajomości drugiemu”, „dawanie instrukcji” itd. Tak więc w tym obszerniejszym znaczeniu słowa, matka może uczyć swe dziecko Słowa Bożego i ćwiczyć je na drodze, którą ma postępować (Przyp. 22:6); a lud Pański w ogóle może „iść i nauczać wszystkie narody... ucząc je przestrzegać wszystko”, co przykazał Pan (Mat. 28:19, 20); lecz przewodnik ludu Pańskiego tu przy końcu Wieku (jak niektórzy mniemają) ma zupełnie milczeć z wyjątkiem czysto światowych spraw interesowych! Szatanowi sprawiałoby wielką przyjemność, gdybyśmy ulegli życzeniom niektórych braci i wcale nie „nauczali”, nawet w udzielaniu znajomości drugim w obszerniejszym tego słowa znaczeniu, lub w jakimkolwiek stopniu. Rzeczywiście, ciemność nienawidzi światłości.

Stojąc w obronie prawdy Parousji i Epifanii danej nam przez naszego Pana i stosując ją dla potrzeb naszych umiłowanych braci spośród Wielkiego Grona i Młodocianych Godnych, nigdy świadomie nie przywłaszczaliśmy sobie urzędu Generalnego Pastora i Nauczyciela tj. Posłannika Epifanii, lub członka gwiazdy, któremu wyłącznie był dany przywilej podczas okresu Epifanii „wyrozumieć nowe doktryny” (T.P. 1951, 35). Nie czyniliśmy tego odpowiadając na pytania lub w jakimkolwiek inny sposób. Niech ci co oskarżają nas o to wykażą nam akuratnie gdzie, kiedy i w jaki sposób to czyniliśmy. Chociaż brat Johnson nadmienił, że nie mieliśmy działać, jako jego następcą, jako pastor i nauczyciel w tym ograniczonym znaczeniu tj. jako Posłannik Epifanii, on nigdy nie miał na myśli aby przewodnik Wielkiego Grona i klasy Młodocianych Godnych siedział cichutko w chwili gdy wilki pożerają owce, lub aby miał pozwolić na to, żeby błąd zagłuszył prawdę.

W jednym z ostatnich listów pisał nam jak następuje:

„Nie byłoby to mądrą dla mnie rzeczą, gdybym ci podał szczegóły spraw, które należeć będą przez kilka lat do przyszłości. Wiesz, że łącznie z przyszłymi wydarzeniami, występują często próby i doświadczenia charakteru, które - Pan wie - że są niezbędnymi; a więc On nie dozwala na to, aby Jego słudzy zrozumieli je jasno aż wydarzenia te przemijają i nastaną doświadczenia z nimi związane. Upodobało się Panu, aby nie dać nam szczegółów dotyczących się sporów i innej pracy nad którą będziesz miał dozór po mojej śmierci. Potrzeby i okoliczności tego czasu będą po większej części decydowały jak masz postępować względem szczegółów. Mogę ci tylko podać ogólne zarysy, które Panu upodobało się objawić mi. Już jesteś z nimi zapoznany. Usłyszeliśmy już „odgłos wielkich grzmotów” (sporów - T.P. 1951, 19) ciągle wzmagający się. Naturalną rzeczą jest spodziewanie, że zaczną się one wśród ludu Prawdy, a najpierw pomiędzy tymi, którzy znajdują się w prawdzie Epifanii. Wśród tych „sporów” wódz Dobrych Lewitów jest zdecydowany, przy wspomagającej łasce Bożej, obiecanej obecności Mistrza i Jego podtrzymującej mocy, bojować gorliwie za wiarę podaną nam przez naszego Pana ze świętego Słowa Bożego, jak ono jest zawarte w Prawdzie danej nam przez Posłanników Parousji i Epifanii. Nie usprawiedliwiamy się z tego, że bronimy prawdy Parousji i Epifanii. Z Lutrem oświadczamy się: „Tu stoję. Nie mogę czynić inaczej. Boże dopomóż mi. Amen.” (P'51, 38)

Pytanie: Jak możemy pogodzić Boski charakter ze „wzbudzeniem” Faraona w celu okazania Boskiej mocy i chwały, jak uczy o tym Rzym. 9:17?

Odpowiedź: Przez to wyrażenie nie powinniśmy rozumieć, że Bóg zniewolił wolę Faraona i uczynił jego serce niegodziwym. Powinniśmy raczej rozumieć, że nadszedł dla Boga czas, aby wyzwolić Swoją ciemzoną lud z rąk jego ciemzców i czas dla Boskiej sprawiedliwości aby wymierzyć zasłużoną karę Egipcjanom za ich niegodziwość wobec Izraela. Bóg przez śmierć usunął innych przyszłych spadkobierców egipskiego tronu, tak aby osobliwy Faraon naszego pytania, którego uporczywy charakter mógł być zależny od niego, bez zewnętrznego zniewolenia w sprzeciwianiu się Boskiemu zamiarowi wyzwolenia Izraela, znajdował się na tronie egipskim w czasie wyzwolenia i karania Egiptu. Tym sposobem Bóg wzbudził go w znaczeniu utworzenia drogi dla jego następcy na tron egipski, bez jakiegokolwiek zmuszania go później do czynienia rzeczy przeciwnych jego woli. Czyniąc to Bóg postąpił według zasady często pokazywanej przez Siebie. Na przykład, gdy Bóg pragnął opracować miłościwy zarys Swego planu, jak zlecenie Przymierza Abrahamowi, zachowanie pewnej części przedpotopowych ludzi w Noem, wyzwolenie Izraela z Egiptu i prowadzenie go po puszczy przez Mojżesza, wyzwolenie Żydów od Hamana przez Mardocheusza

i Esterę, wybrał takich przedstawicieli, których *święte charaktery* wolne w sobie, bez żadnego zewnętrznego zniewolenia, *naturalnie* usposobiły ich do czynienia właśnie tego, co Bóg pragnął aby przeprowadzili. Bóg wybrał także takie grzeszne osoby, jak Balaam, Kore, Jezabela itd., których *nieczne charaktery* wolne w sobie, bez żadnego zewnętrznego przymusu, *naturalnie* skłaniały ich do czynienia zła, które przeprowadziłyby dalsze gniewliwe zarzysy Boskiego planu.

RÓŻNE BOSKIE PRZYMIERZA

(E. tom 15, roz.11)

(Ciąg dalszy z T.P. 1962, 24)

JEST TO zasada o przymierzu z dołączonymi częściami, które nie obowiązują ludzi będących pod odnośnymi przymierzami, ale które przez inne przymierza obowiązują ich urzędników i które są przywilejem poddanych przymierzu, aby mogli je używać w tym celu, by zapewnić sobie błogosławieństwa wypływające z przymierzy. Na przykład łatwo może nastąpić zamieszanie odnośnie czasu działania Nowego Przymierza, jeżeli klasa Chrystusowa, stanowiąca Pośrednika dołączonego do Nowego Przymierza będzie uważana za poddanych, zamiast za administratorów jego zastrzeżeń, w celu błogosławienia ludzi z powodu łączności Chrystusa (Głowy i Ciała) w Przymierzu Związanym Przysięgą i ich poświęcenia. W T.P. 1935, 51-61, 68-75 czytelnik znajdzie 21 biblijnych dowodów wykazujących, że Chrystus (Głowa i Ciało) nie znajduje się pod Nowym Przymierzem,

Jako przykłady jednostronnego przymierza - to znaczy przymierza wiążącego tylko jedną stronę, a więc bezwarunkowej obietnicy lub obietnic, możemy tu przytoczyć przymierze Boże dane Noemu, w którym Bóg obiecał, że już więcej nie zniszczy potopem społeczeństwa ludzkiego, tj. „symbolicznej ziemi” [mówimy „symbolicznej ziemi”, gdyż ziemia w znaczeniu dosłownym nigdy nie była ani nie będzie zniszczona (1 Moj. 9:8-17)]: następnie przymierzami takimi są: nasze poświęcenie - przymierze ofiary (Ps. 50:5); przymierze oceniające, czyli nazywane tak Przymierze Abrahamowe (1 Moj. 12:2,3), które jest streszczeniem całego Planu Bożego i Przymierze Związane Przysięgą, którego częścią jest Przymierze Sary (1 Moj. 22:16-18). Te Przymierza wiążą tylko jedną stronę, a zatem są jednostronnymi przymierzami, czyli bezwarunkowymi obietnicami. Z tego powodu obydwie Przymierza - Abrahamowe i Sary - są stale nazywane obietnicami, obowiązującymi tylko Boga (Rzym. 9:8, 9; Gal. 3:8-22,29; 4:23-31; Żyd. 6:12-19). Jako przykłady przymierzy, będących warunkowymi obietnicami zależącymi od wypełnienia pewnych zobowiązań przyjętych przez strony przymierzy lub obietnic (dwustronnych przymierzy), możemy przytoczyć Przymierza Mojżeszowe i Nowe (Efez. 2:12; są tu również załączone pewne szczegóły z obietnic Abrahamowych). W pierwszym wypadku Bóg i Izrael zawarli wzajemne przymierze czyli kontrakt, przy czym Bóg obiecał

Tym sposobem Bóg przez operowanie sprawami Egiptu co się tyczy wysunięcia osobliwego Faraona z Rzym. 9:17 na tron w czasie wyzwolenia Izraela, wzbudził i zachował go na tronie egipskim wśród takich okoliczności, że wielce objawił Swoją Moc i Chwałę na ziemi. Tak więc Bóg uczynił, iż gniew i opór Faraona wyszły na chwałę Bogu bez najmniejszego zmuszania jego woli albo czynienia go grzesznym (Ps. 76:10; Rzym. 9:21-24).

dać Izraelowi ze Swej strony życie, prawo do życia i prawa życiowe, jeżeli Izrael zachowa podane przez Boga nauki, instytucje, zarządzenia itd. (Gal. 3:12, 10); Izrael ze swej strony obiecał takowe zachować, o ile Bóg wynagrodzi posłusznych życiem wiecznym (2 Moj. 24:3; Gal. 3:12; 5 Moj. 30:15-20). Te warunkowe obietnice stanowiły Przymierze Zakonu w jego wąskim znaczeniu. A że Nowe Przymierze składa się z obietnic, które Bóg i człowiek uczynią względem siebie w czasie Tysiąclecia i po Tysiącleciu na pewnych warunkach, jest widoczne z prorocтва Ezechiela 18:1-24. Te warunkowe obietnice będą stanowić Nowe Przymierze w wąskim znaczeniu. Dwa Boskie przymierza o charakterze warunkowym stanowią *umowy* wiążące wzajemnie Boga i Izraela.

Jako przykład użycia słowa *przymierze* w drugim, szerszym znaczeniu tego słowa, możemy przytoczyć Przymierze Zakonu, które składało się nie tylko z powyżej wymienionych warunków obietnic, ale także z nauk, zarządzeń, instytucji itd., będących podstawą przymierza w węższym znaczeniu i jako takie stanowiących zobowiązania stron wchodzących do przymierza (2 Moj. 24:3,7; 34:27,28; 5 Moj. 4:13; Jana 1:17; Żyd. 9:1-10; 10:1-4). W tym sensie przymierze to było ustanawiane przez 40 lat (Żyd. 8:9; 3:7-9), a jego pierwszymi częściami były niektóre (nie wszystkie) szczegóły Święta Przejścia, dane im zanim opuścili Egipt; Sabat był im dany przed ich przybyciem do góry Synaj, a szczegóły tego przymierza zostały im podane przy górze Synaj, gdzie została z nimi zawarta umowa czyli przymierze w węższym znaczeniu, pomimo tego, iż niektóre szczegóły były im dawane pomiędzy opuszczeniem góry Synaj, a czasem gdy byli już przygotowani aby wejść do ziemi Chananejskiej (2 Moj. 12:14-50; 16:22-30; roz. 20-23; oraz liczne teksty w 3 Moj., 4 Moj. i 5 Moj.). Nauki, zarządzenia, instytucje itd. (zawarte szczególnie w Nowym Testamencie), przez które Bóg urzeczywistnia obietnice związane przysięgą w zarysach Przymierza Sary względem Chrystusa (Głowy i Ciała), mają być podobnie uważane z tymi obietnicami czyli Przymierzem Związanym Przysięgą względem Chrystusa (Głowy i Ciała) w drugim znaczeniu tego słowa. Także wszystkie tysiącletnie zarządzenia, instytucje, nauki itd. będą - wraz z obietnicami Nowego Przymierza - Nowym Przymierzem w szerszym znaczeniu tego słowa.

Jako przykłady użycia słowa *przymierze* w trzecim najszerszym znaczeniu, zacytujemy Przymierza: Mojżesza, Sary, oraz Nowe Przymierze w wypadku, gdy są one przedstawione obrazowo jako żony Boga (Gal. 4:21-31; Iz. 54: 60:6 por. z 1 Moj. 25:1-5.) To wymaga wyjaśnienia, a po wyjaśnieniu dowodu. W dodatku do warunkowych obietnic Przymierza Zakonu i ich odpowiednich nauk, instytucji, zarządzeń itd., przymierze w tym znaczeniu tego słowa obejmuje każdego Izraelitę w *jego możliwości służenia naukami, instytucjami i zarządzeniami przymierza, tzn. zaopatrzeniami przymierza*, swoim współpracom Izraelitom, którzy będąc tak zaopatrywani są dzieckiem lub dziećmi Przymierza Zakonu. Zauważmy dobrze tę różnicę: nie tyle chodzi tu o osoby, lecz raczej o możliwości tych osób. Kiedy Izraelici służyli zaopatrzeniami Przymierza jeden względem drugiego, działali oni jak matka -- pozafiguralna Agar (Gal. 4:24,25), kiedy zaś byli karmieni tymi zaopatrzeniami przez swych braci, działali jak dziecko - pozafiguralny Ismael (Gal. 4:25,29,30).

Z tego punktu widzenia Mojżesz na pierwszym miejscu był tą matką, nie z uwagi na jego zdolność dawania zaopatrzeń Przymierza (z tego względu był on Pośrednikiem Przymierza), lecz ze względu na jego zdolność zastosowywania tych zaopatrzeń do narodu izraelskiego potem gdy one już były dane. Do pomocy Mojżeszowi byli dodani starsi ludu, a szczególnie dwunastu książąt, 70 sędziów i kapłani, którzy ze względu na swą zdolność usługiwania Izraelowi zaopatrzeniami Przymierza, byli na drugim miejscu częścią tej matki. Do nich następnie dodano Lewitów, rodziców, proroków, a na ostatek każdego ktokolwiek chciałby uczyć swych współpraci Izraelitów tych zaopatrzeń. Tym sposobem ci wszyscy z narodu izraelskiego, którzy byli zdolni do karmienia swoich współpraci słowem itd. Przymierza, stanowili tę matkę. W takim sprawowaniu tego urzędu karmienia, oni byli żoną Jehowy - pozafiguralna Agarą, karmiącą Izraelitów jako swe dzieci. Żona ta egzystowała zanim przyszli do góry Synaj; ona już była w Mojżeszu, Aaronie i starszych Izraela, którzy nauczali ten naród w ogólności i w głowach rodzin, pouczających swe rodziny w szczególności o niektórych zarządzeniach Święta Przejścia, które jako takie funkcjonowały już w Egipcie, z którego - jak Bóg nas zapewnia - wezwał Izraela, Swego Syna (Ozeasz 11:1.) Mojżesz nie był w tym wypadku przyjacielem Oblubieńca, ponieważ przyjaciel Oblubieńca nie mógł być użyty ani potrzebny dla żadnej z Ojcowskich symbolicznych żon, tak jak to przedstawione w Abrahamie, który bez żadnego przyjaciela Oblubieńca wziął swą niewolnicę Agar za nałożnicę, a nie w całości za żonę; tak samo uczynił z Keturą (1 Moj. 25:5,6). Będąc nałożnicą (podczas gdy Sara była w całości żoną) Keturą nie mogła być następczynią Sary, przedstawiającą to samo co tamta. Keturą nie mogła być też nią i z innego powodu a mianowicie: jej synowie nie byli współdziedzicami z Izaakiem, lecz zo-

stali odprawieni z domu Abrahama, aby nie uczestniczyli z Izaakiem w jego dziedzictwie (1 Moj. 25:5,6).

[W narodzie izraelskim istniał zwyczaj, że pomiędzy zaręczynami a ślubem wszelkie komunikacje między zaręczonymi były załatwiane przez przyjaciela wyznaczonego do tego celu, a zwanego przyjacielem oblubieńca (Jana 3:29 - wyj. z dykcjonarza biblijnego). Z tego punktu widzenia brat Johnson pisze, że Mojżesz w tym wypadku nie był przyjacielem Oblubieńca, gdyż takowy nie był potrzebny - przyp. tłum.].

Obecnie przejdziemy do Przymierza Kościoła jakie działa obecnie w trzecim znaczeniu tego słowa. Ono składa się z obietnic związanych przysięgą (tylko w ich zastosowaniu do Chrystusa - Głowy i Ciała), ze wszystkimi opracowaniami jakie znajdujemy w wielu tekstach Starego Testamentu i we wszystkich tekstach Nowego Testamentu, i z braci zdolnych do usługiwania w tych rzeczach jedni drugim. A zatem matka w ostatnim zarysie trzeciego znaczenia tego wyrazu, składa się z braci usługujących współpracom w objaśnianiu zaopatrzeń Przymierza. Tymi usługującymi braćmi są: przede wszystkim nasz Pan, następnie Apostołowie, potem prorocy (zarówno Starego Testamentu jak i nieapostolscy nauczyciele Kościoła powszechnego w Wieku Ewangelii), następnie ewangeliści, dalej pasterze czyli nauczyciele a na koniec nie oficjalni bracia Kościoła mający zdolność karmienia współpraci zaopatrzeniami Przymierza. Tak więc w ostatecznej analizie, pozafiguralna Sara w ostatnim zarysie Przymierza w najszerszym znaczeniu tego słowa, składa się, oprócz pisarzy Starego Testamentu, ze wszystkich członków Małego Stadka zdolnych w służeniu jedni drugim, podczas gdy Izaak wyobraża te same osoby, z wyjątkiem pisarzy Starego Testamentu, w znaczeniu odbierania pokarmu jeden od drugiego. Jedynym wyjątkiem pod tym względem jest nasz Pan. On nie był karmiony przez Swych braci z Małego Stadka; lecz był karmiony przez pisarzy Starego Testamentu, którzy stanowią część pozafiguralnej Sary, jak to wykażemy później. W przyszłym Wieku Nowe Przymierze, jako żona Jehowy w trzecim znaczeniu tego słowa, będzie obejmować odpowiednie obietnice, nauki itd., a także tych, którzy będą je zastosowywać do klasy restytucyjnej: (1) Chrystusa (Głowę i Ciało), (2) Wielkie Grono, (3) Starożytnych i (4) Młodocianych Godnych, (5) wierzącego Izraela i ostatecznie (6) wszystkich wiernych klasy restytucyjnej (Mat. 25:34-40).

Podamy teraz biblijny dowód na trzecie znaczenie słowa *przymierze*, gdy jest o nim mowa, jako o żonie Jehowy. Przy omawianiu Przymierza Zakonu i tej części Przymierza Związanego Przysięgą, która odnosi się do Chrystusa (Głowy i Ciała) Św. Paweł w liście do Galatów 4:21-31 pod symbolem żon Jehowy (Boga a nie Chrystusa) wymienia Sarę jako figurę przymierza drugiego i Agar jako figurę przymierza pierwszego. Na dowód, że Sara jest matką nas wszystkich, jako członków klasy Chrystusowej

w znaczeniu, iż jesteśmy zdolni być karmionymi przez nią, Apostoł cytuje Izajasza 54:1. Podobnie jak Sara, która jako młoda małżonka aż do późnej starości pozostawała bezpłodną choć była zamężną, tak ta do której stosują się cytowane słowa, była bezpłodna jako młoda małżonka aż do późnej starości, pomimo iż była zamężna (w. 6). I tak jak Sara czuła się na podobieństwo wdowy opuszczona, pozostając z powodu bezpłodności w pohańbieniu i żalu, podczas gdy inna - Agar, została wzięta na jej miejsce, tak i ta do której skierowane są te słowa, czuła się niby wdowa opuszczona, pozostając z powodu bezpłodności w pohańbieniu i żalu (w. 4,6,7), kiedy inna (Przymierze Zakonu jako pozafiguralna Agar) była wzięta na jej miejsce. I tak jak Sara, że tak powiemy, była znowu przyjęta za żonę i porodziła Izaaka, tak ta o której tu mowa, została przyjęta na nowo za żonę i została matką dzieci jej Męża - Boga (w. 5-8). Jej Mąż przyrzekł pod przysięgą (w. 9) wierność dla niej i dobrobyt dla jej dzieci, co było obietnicą bezwarunkowego Przymierza na podobieństwo przymierza danego Noemu po potopie; a ta przysięga uczyniona jej dowodzi, że ona nie jest tylko obietnicą związaną przez przysięgę. Wiersz 17 porównany z wierszami 9 i 10 dowodzi, że ona składa się ze sług Pańskich połączonych przysięgą z Jego przymierzem popartym przysięgą. To dowodzi, że pozafiguralną Sarą jest obietnica związana przysięgą dana Chrystusowi (Głowie i Ciału) ze wszystkimi jej biblijnymi opracowaniami oraz sługami, którzy stosują je do dzieci Bożych - do Chrystusa (Głowy i Ciała) w Przymierzu Związanym Przysięgą. Tak więc nasz pierwszy dowód z listu do Galatów 4:22-32 i Izajasza 54:1-17 wykazuje, że nasza trzecia definicja słowa *przymierze* była prawidłowa. Podczas jego pozostawania w bezpłodności i praktycznym opuszczeniu, osobami, które usługiwały tej części Przymierza Sary byli wierni Starego Testamentu, których smutek, służba i cierpienia, są opisane u Izajasza roz. 54, Żydów 11 i 1 Piotra 1:10-12.

Inny dowód trzeciej definicji znajduje się w Dziejach Apostolskich 3:25. W poprzednich wierszach Św. Piotr powiedział, że wszyscy prorocy - począwszy od Enocha (działającego jako Melchizedek), Noego i Abrahama (Judy 14,15; 1 Moj. 9:26,27; 20:7) - przepowiedzieli czasy kiedy Chrystus (Głowa i Ciało) powróci w Tysiącleciu i wprowadzi odświeżenie, dosłownie - bujny rozrost wzrastającej i zielonej trawy, która będąc wyciętą i uschłą od słońca ponownie wzrasta po obfitych deszczach jakie na nią spadły. To przedstawia restytucję wszystkich rzeczy utraconych przez upadek Adama - powrót każdego szczegółu obrazu i podobieństwa Bożego. Apostoł Piotr postępując dalej nadmienia o dwóch częściach matki dzieci Bożych, którą z jego zacytowania trzeciej obietnicy Przymierza Związanego Przysięgą, rozpoznajemy natychmiast, iż jest pozafiguralną Sarą. Te dwie części matki są to: (1) Przymierze Związane Przysięgą (1 Moj. 22:16-18); to jest widoczne z zacytowanej przez Św. Piotra części tego Przymierza: „w nasieniu twoim błogosławione będą

wszystkie narody ziemi” (1 Moj. 22:18) i (2) prorocy, którzy przez pisma Starego Testamentu służyli Chrystusowi (Głowie i Ciału) w różnych opracowaniach wszystkich trzech zarysów tego przymierza (1 Piotra 1:10-12). „Wyście synami (1) prorockimi i (2) przymierza, które postanowił Bóg z ojcami naszymi, mówiąc do Abrahama: „A w nasieniu twoim błogosławione będą wszystkie narody ziemi”. Św. Piotr zwraca się do nich jako do synów (dzieci) pozafiguralnej Sary, ponieważ poprzednia część jego kazania, składająca się z przytoczeń ze Starego Testamentu wprowadziła już ich jako Izraelitów poświęconych w Mojżeszu do Chrystusa przez wiarę (1 Kor. 10:1,2); a w wierszu 26 Apostoł mówi im, że to błogosławieństwo od Boga w Chrystusie było zamierzone dla ich oczyszczenia od wszelkiej ludzkiej zmyzy (2 Kor. 7:1).

Jeden jeszcze dowód na tę trzecią definicję jest wyrażony przez Św. Pawła w liście do Galatów 4:19, który jest poprzedzeniem i wstępem do jego wyjaśnienia typów Sary i Agary. W tym wyjątku Św. Paweł wyraźnie przedstawia siebie jako część matki (pozafiguralna Sara jest nią) duchowych dzieci Bożych i powiada, że jako taka „rodził je w boleściach”, co oczywiście jest funkcją matki: „*Dziatek moje, które znowu, z boleścią rodzę, ażeby Chrystus był wykształtowany w was*”. Z powodu że Apostołowie Jan i Piotr są częścią tej matki, tych którym służą tymi obietnicami, nazywają swymi dziećmi (1 Jana 2:1,12,14,18,28; 1 Piotra 5:13). Te dowody wykazują biblijne podstawy trzech definicji.

Teraz podamy niektóre szczegóły na temat Przymierza Adamowego, które było przymierzem warunkowym. Nie było pisanego przymierza pomiędzy Bogiem a Adamem, lecz istniało przymierze samo przez się a to z tego względu, bo Adam był stworzony na obraz i podobieństwo Boże jako doskonały człowiek. Ojciec Adam, stworzony na ludzkim poziomie na obraz Boga, miał wszelkie prawa należące do doskonałej ludzkości. Bóg dał mu, jako prawo do życia, przywilej doskonałej egzystencji na tak długo, jak długo pozostanie on w harmonii ze sprawiedliwością. Bóg dał mu również prawa życiowe; tj. przywilej posiadania doskonałego ciała z doskonałym życiem, przywilej rozmnażania rodzaju ludzkiego z doskonałym życiem, przywilej doskonałych warunków klimatycznych, zdrowotnych, żywnościowych, domowych, atmosferycznych itd., przywilej kontrolowania ziemi jako jej władca i wszystkiego co na niej jest, a także przywilej doskonałego obcowania z Bogiem i człowiekiem. Te błogosławieństwa podlegały warunkowi posłuszeństwa; istniało bowiem przymierze obejmujące Boga i Adama (Ozeasz 6:7, uwaga marginesowa i R. V.). Tak długo jak Adam przestrzegał swej części przymierza, tak długo Bóg rozciągał nad nim prawa, które mu nadał, jako dar przy jego stworzeniu. Prawo do życia i towarzyszące mu prawa życiowe - wszystkie były objęte w tym, że Adamowi, jako doskonałej istocie zostały udzielone warunkowe dary przy stworzeniu go. Mógł on je posiadać tak długo, jak długo pozostawał w zgo-

dzie z warunkiem pod którym były mu udzielone. U Ozeasa 6:7 znajdujemy wzmiankę o pogwałceniu tego przymierza: „Ale oni jak Adam przestąpili przymierze moje, a tym ci zdradziecko wystąpili przeciwko mnie” (poprawny przekład wg A.R.V.). Był to oczywisty akt zdrady Boga ze strony Adama, którego tendencje z natury były skierowane ku Bogu, gdy pogwałcił je wpadając w grzech. Jego miłość względem żony rozwinęła się do takiego stopnia, że przewyższyła miłość do Boga jako rzecz najwyższą w jego życiu. To było przekroczeniem przymierza; za to też poniósł on karę śmierci, będąc odrzuconym od Boga i od społeczności przymierza z Nim, oddalonym od Boga przez wyrok śmierci wypowiedziany na niego i matkę Ewę, która z nim razem złamała przymierze.

Przed grzechem, stosunek między Adamem a Bogiem był bardzo zażyły. Był to stosunek tego rodzaju, że Bóg rozmawiał z Adamem i Adam z Bogiem, przy czym rozumie się, Jehowa prowadził rozmowy z Adamem przez Logosa, który jeszcze nie stał się człowiekiem, ale był przedstawicielem Bożym w tej sprawie. W związku z tym widzimy, że było to w rzeczywistości przymierze ustanowione w samej istocie jego bytu; tym to przymierzem on wzgardził i odrzucił je wtedy, kiedy zaczął kochać swą żonę więcej niż kochał Boga. Zamiast zdecydować się na życie bez niej, z miłości dla niej zdecydował, iż woli umrzeć wraz z nią. Wybrał więc rozmyślnie samobójstwo z miłości kochając żonę więcej niż Boga, którego powinien kochać przede wszystkim. Bóg pozwolił Adamowi mieć dostęp do wszystkich drzew w ogrodzie z wyjątkiem jednego drzewa, które było drzewem wiadomości (doświadczenia) dobrego i złego. Jedzenie z tego drzewa przyniosło doświadczenie ze złem, podczas gdy powstrzymywanie się od tego dawało stałe doświadczenie z dobrem. Adam żyłby na zawsze, gdyby okazał się posłuszny nakazowi. Bez wątpienia Bóg dałby mu inne próby i doświadczenia, by wypróbować go z innych punktów, lecz ta próba była dostateczna do zdecydowania, iż Adam czynił bóstwo ze swej żony, zamiast czcić Jehowę.

Jego prawa zostały mu odebrane tak dalece, jak chodzi o same prawa, lecz używanie resztek tych praw było mu dozwolone aż do czasu, gdy stopniowo wskutek procesu umierania, zostały odjęte od niego z momentem, śmierci (1 Moj. 2:7; 3:19; Rzym. 5:12-14). Choć nie posiadał on już prawa do życia i praw życiowych, Bóg dał mu jeszcze przywilej stopniowej zamiast nagłej śmierci; tylko zamierające życie w niedoskonałych warunkach życiowych, było wszystkim co miał ojciec Adam po wyroku. Taki to był stan, w który popadł Adam: strata wszystkiego czym był, co posiadał i do czego miał prawo - swe prawo do życia i prawa życiowe.

Innym przymierzem jest Przymierze z Noem, zwane również Przymierzem Tęczy. Jest to bezwarunkowe przymierze tzn. obietnica jaką Bóg uczynił względem rodzaju ludzkiego. Opis o tym przymierzu znajduje się w 1 Moj. 9:12-17 i u Iz. 54:9. Przed potopem nad firmamentem wokoło ziemi rozpościerał się „pierścień” wod-

ny, który był ostatnim z siedmiu jakie spadły na ziemię w ciągu procesu stwarzania. Pierścień ten był utworzony z czystej wody i spadł w formie deszczu trwającego 40 dni i 40 nocy. Po potopie Bóg sprawił, że ukazała się po raz pierwszy tęcza. „Tedy rzekł Bóg: To jest znak przymierza, który Ja dawam między mną i między wami, i między każdą duszą żyjącą, która jest z wami, w rodzaju wieczne. Łuk mój położyłem na obłoku, który będzie na znak przymierza między mną i między ziemią. I stanie się, gdy wzbudzę ciemny obłok nad ziemią, a ukaże się łuk na obłoku, że wspomnę na przymierze moje, które jest między mną i między wami i między każdą duszą żyjącą w każdym cielem; i nie będą więcej wody na potop, ku wytrąceniu wszelkiego ciała. Będzie tedy łuk on na obłoku i wejrzą nań, abym wspomniał na przymierze wieczne między Bogiem i między wszelką duszą żyjącą w każdym cielem, które jest na ziemi. Zatem rzekł Bóg do Noego: Ten ci jest znak [symbol] przymierza, którym postanowił między mną, i między wszelkiem ciałem, które jest na ziemi”. Oczywiście dopóki pierścień wodny rozpościerał się nad firmamentem, nie mogła się uformować pod nim żadna chmura, ani też nie mogło być zjawiska tęczy, ponieważ woda powodowała pewnego rodzaju przyćmienie na ziemi. Ale gdy pierścień wodny spadł na ziemię w ciągu 40 dni i 40 nocy, zaistniała możliwość tęczy, która ukazała się wówczas po raz pierwszy. Był to dla Noego i jego rodziny dowód, że ziemia już więcej nie będzie zniszczona potopem. Choć Bóg zniszczy społeczność przez symboliczny wiatr, trzęsienie ziemi i ogień pod koniec Wieku Ewangelii, to jednak już więcej nie zniszczy ziemi potopem w znaczeniu dosłownym, tak jak zniszczył ludzkość w czasie potopu za dni Noego. Potop ten dał Noemu, nam i całej ludzkości zapewnienie, że Bóg nie sprowadzi już więcej potopu, który by pokrył całą ziemię, ponieważ nie ma w górze nad firmamentem pierścienia wodnego, mogącego spaść ponownie w formie długotrwałego deszczu. Choć oczywiście mamy deszcze i teraz, żaden z nich nie wystarcza by mógł pokryć całą ziemię. Że potop z czasów Noego pokrył całą ziemię widzimy to choćby z faktu, że w północnej Syberii znaleziono mastodonty, antylopy i sarny z zieloną trawą nie przetrwoną w żołądku, co dowodzi, że zostały one nagle zaskoczone i zamrożone jak w chłodni. Niektóre muzea posiadają prawdziwe okazy, inne zaś mają tylko formy prawdziwych okazów; są one absolutnym dowodem, że nagle na całej ziemi aż po biegun północny rozlały się wody potopu, który pokrył dosłownie całą ziemię i zmiotł wszystkie żyjące stworzenia z wyjątkiem tych, które Noe umieścił w arce. Skazy lodowe na skałach, biegną zawsze w kierunku północnym i południowym, wskazując na nacisk zjawiający się na biegunach. Bóg dopełnia i zawsze będzie dopełniał swego przymierza, że nigdy już nie zniszczy ziemi potopem, choć tu i ówdzie mogą występować lokalne zalewy.

Następnym przymierzem, na które winniśmy zwrócić uwagę jest Przymierze Abrahamowe. Tekst który o nim mówi znajduje się w 1 Moj.

12:1-4: „I rzekł Pan do Abrama, wynijdź z ziemi [z Ur Chaldejskiego] twej i od rodziny [krewnych] twojej, i z domu ojca twego, do ziemi, którąć pokażę [ziemię Chananejską]. A uczynię cię w naród wielki [tym wielkim narodem będzie po pierwsze prawdziwy cielesny Izrael, po drugie prawdziwy duchowy Izrael], i będę błogosławił [Bóg obiecał, że go wielce uszczęśliwi], i uwielbię imię twoje [w ang. „uczynię wielkie imię twoje” - dam ci wielką reputację, wielki urząd i wielkie stanowisko między ludem Bożym], i będziesz błogosławieństwem [będziesz powodem pomyślności dla wielu]. I będę błogosławił błogosławiącym tobie [takich, którzy wyświadczą mu dobro, Bóg będzie błogosławił]; a przeklinające cię przeklinać będę [tych, którzy odrzucają go, a którzy często reprezentują Boga - Bóg przeklnie]; i będą błogosławione w tobie wszystkie narody ziemi [tu jest dana obietnica, że wszystkie narody ziemi będą błogosławione przez nasienie Abrahamowe]. Tedy wyszedł Abram [z Ur Chaldejskiego], jako mu rozkazał Pan. Poszedł też z nim i Lot [towarzyszyl mu w tej podróży]”.

Gdy Abraham był jeszcze w Ur Chaldejskim, Bóg zaproponował uczynienie z nim przymierza (Dz. Ap. 7:2,3) lecz przywiązał do tego pewne warunki, które Abraham musiał wypełnić, zanim Bóg uczynił z nim przymierze. Do warunków tych należało: opuszczenie (1) swego kraju, (2) swych krewnych, (3) domu ojca swego i (4) pójście do wskazanej ziemi, którą okazała się ziemia Chananejska (1 Moj. 12:1). Dopiero wtedy gdy Abraham wypełnił te warunki, Bóg zawarł z nim przymierze. Musiał on dowieść przez poddanie się powyżej wskazanym czterem próbom, że był godny przymierza i to przedtem zanim Bóg mu je dał (zatwierdził). Podczas gdy przymierze było mu zaproponowane warunkowo w Ur Chaldejskim, nie było ono mu dane (zatwierdzone) aż do czasu, gdy wypełnił warunki, od których ono zależało a w chwili ich wypełnienia zostało „zatwierdzone” (Gal. 3:17). Wynika z tego, że przymierze nie było mu dane (zatwierdzone) w Ur Chaldejskim, ale przy jego wejściu do ziemi Chananejskiej. Św. Szczepan mówi nam, że te warunki były zaproponowane Abrahamowi w Ur Chaldejskim do wypełnienia, ale ani słowa nie mówi o tym, że przymierze zostało uczynione (zatwierdzone) z Abrahamem w Ur Chaldejskim. Związek zaś pomiędzy tekstem 1 Moj. 12:1 i 1 Moj. 12:2,3 dowodzi, że warunki wspomniane w w. 1 musiały być wypełnione zanim obietnice z w. 2 i 3 stały się własnością Abrahama. Gdy te warunki zostały wypełnione, Bóg „zatwierdził” względem niego przymierze, a Św. Paweł stwierdził, że w 430 lat po „zatwierdzeniu” przymierza był dany Zakon (Gal. 3:17.)

Upodobało się Bogu posłużyć się Abrahamem i jego trzema żonami, a raczej jedną żoną Sarą oraz dwiema nałożnicami Agarą i Keturą (1 Moj. 25:6) dla przedstawienia spraw związanych z trzema wielkimi przymierzami. To początkowe i wszystko obejmujące przymierze z Abrahamem jest zapisane w 1 Moj. 12:2,3. Składa się ono z siedmiu części czyli siedmiu obietnic i jest streszczeniem Planu Bożego; a wszystkie

późniejsze przymierza Boże są skuteczne przez to co ono obiecuje. Pierwsza obietnica „Uczynię cię w naród wielki” stosuje się w pozafigurze do całego nasienia w ogólności, lecz specjalnie stosuje się do Chrystusa (Głowy i Ciała) - narodu czyniącego pożytki i świętego (Mat. 21:43; 1 Piotra 2:9). Ta pierwsza obietnica Przymierza Abrahamowego jest rozwinięta w 1 Moj. 22:16-18, gdzie występuje jako Przymierze Związane Przysięgą, bo Bóg dodał do niego przysięgę (1 Moj. 22:16; Żyd. 6:13-21). To przymierze posiada dwie części, niebiańską i ziemską, jak na to wskazują wyrażenia: nasienie jak „gwiazdy niebieskie” i nasienie, jako „piasek na brzegu morskim”. Każde z tych nasion jest z kolei podzielone na dwie klasy: niebiańska na Małe Stadko i Wielkie Grono, ziemską na Starożytnych i Młodocianych Godnych. Ostatecznie nasienie w uzupełnieniu będzie zawierać w sobie wierną klasę restytucyjną a specjalnie Żydów w ich charakterze błogosławienia całej ludzkości (Rzym. 11:29; Mat. 25:34-40). Ta część Przymierza Związanego Przysięgą, która jest tylko rozwinięciem pierwszej obietnicy początkowego Przymierza Abrahamowego i która stała się stosowną do Chrystusa (Głowy i Ciała), jest przedstawiona przez Sarę. Sara nie jest figurą na te części Przymierza Związanego Przysięgą, które rozwijają Wielkie Grono, Starożytnych i Młodocianych Godnych, oraz wierną klasę restytucyjną. Ona figuruje te obietnice tylko, które rozwijają Chrystusa Głowę i Ciało (Gal. 3:15-29; 4:23-31; Rzym. 9:7-9). Że część Przymierza Związanego Przysięgą rozwinięła Starożytnych Godnych, możemy zauważyć z Dziejów Apostolskich 3:25, gdzie Św. Piotr przemawia do pewnych prawdziwych Izraelitów wyznających Chrystusa, którzy byli z klasy Starożytnych Godnych, żyjących pod koniec Wieku Żydowskiego, a na początku Wieku Ewangelii i którym dano przywilej przeniesienia ich do niebiańskiej części przedstawionej przez Sarę w Przymierzu Związanym Przysięgą. Tekst do Żydów 6:12-17 częściowo oraz do Żydów roz. 11 w całości a w szczególności w. 39 dowodzą, że Starożytni Godni byli poddanymi Przymierzu Związanym Przysięgą w jego ziemskiej części. Z niektórych innych tekstów Pisma Świętego nie tak jasnych jak powyższe wnosimy, że Wielkie Grono i Młodociani Godni są podobnie rozwijani przez dwie inne części Przymierza Związanego Przysięgą; odnosi się to także do wiernej klasy restytucyjnej (Żyd. 11:12). Te części Przymierza Związanego Przysięgą nie są przedstawione przez żadne z żon Abrahama.

Że Przymierze Zakonu jest przedstawione przez Agar (*ucieczka*), która była dodana do Sary (*księżniczka*), jest wyraźnie nauczone w liście do Gal. 4:23-31. Ponieważ część obiecująca potomstwo (nasienie) początkowego Przymierza najpierw dana bez przysięgi jako pierwsza obietnica pierwotnego Przymierza Abrahamowego była 430 lat przed Zakonem, fakt ten był przedstawiany przez to, że Sara była prawdziwą żoną Abrahama od lat, przedtem nim wziął on Agar jako nałożnicę. Lecz tak jak nałożnica zrodziła syna przed Sarą, tak i Przymierze Zakonu

rozwinęło cielesnego Izraela, zanim pozafiguralna Sara rozwinęła duchowego Izraela. Później, w czasie odłączenia pozafiguralnego Izaaka (klasy Chrystusa) tzn. w czasie Żniwa Wieku Żydowskiego, Przymierze Zakonu i jego wytwór - cielesny Izrael - zostali odrzuceni (Gal. 4:29,30) i pozostali odrzuceni (Rzym. roz. 9-11, Gal. 4:29,30) tak jak Agar i Ismael zostali odrzuceni w czasie reszty życia Sary, co odpowiada uporowi Izraela i jego odrzuceniu przez Boga aż do czasu dopełnienia się pełnej liczby wybranych (Rzym. 11:25-27). Sara więc w dalszym przebiegu figuruje fakt, że najwyższa faza Przymierza Związanego Przysięgą rozwijała klasę Chrystusa od Jordanu (Mat. 3:13-17; Dz.Ap. 10:38: 3:25; Rzym. 11:7-9; Gal. roz. 3 i 4) aż do końca Wieku Ewangelii, kiedy Izrael znów będzie przywrócony do stanu łaski.

Po śmierci Sary Abraham wziął sobie nałożnicę Keturę (*kadzidło*), która przedstawia Nowe Przymierze. Tak więc po Wieku Ewangelii, kiedy Przymierze Sary przestanie działać jeśli chodzi o rozwijanie nasienia, Bóg przyjmie inne przymierze jako symboliczną nałożnicę. Ktoś jednak mógłby zapytać, jak możemy wiedzieć, że Ketura przedstawia Nowe Przymierze? Odpowiadamy, że dowodzi tego Iz. 60:6,7. Rozdział ten niewątpliwie opisuje rządy Chrystusa w czasie Tysiąclecia pod obrazem miasta Syonu (w. 14); ta sama myśl jest zawarta w wyrażeniu „Nowe Jeruzalem” z 21 roz. Objawienia. Kedar (*ciemny*) i Nebajot (*wyżyny*) z w. 7 byli to starsi synowie, a więc główni synowie Ismaela (*ten, którego Bóg słucha* - 1 Moj. 25:13) i przedstawiają dwa główne podziały Izraela, tak jak one są oznaczone w podzielonym królestwie: Izrael (dziesięć pokoleń pod wodzą Efraima) oraz Juda (dwa pokolenia pod wodzą Judy) i jak to znajdujemy przedstawione w klasycznym tekście o Nowym Przymierzu (Jer. 31:31-34). Dwunastu synów Ismaela (1 Moj. 25:16) przedstawia dwanaście pokoleń Izraela. Wynika z tego, że w. 7 wskazuje, jak potomkowie Jakóba w ich podziale na dwie grupy, z którymi Nowe Przymierze będzie bezpośrednio zawarte, będą błogosławieni zarządzeniami Tysiąclecia - zarządzeniami Nowego Przymierza. Z Keturą Abraham miał sześciu synów (1 Moj. 25:2). Prawidłowe tłumaczenie tekstu Izajasza 60:6 winno brzmieć: „dromadery z Midyjan [*walka*; jeden z synów Ketury], nawet z Efa [*ciemność*; pierworodny syn Midyjana]”. Saba (*przysięga*) był pierworodnym synem Joksana (*łowca ptaków*, zwycięzca upadłych aniołów), jako jeszcze jeden z synów Ketury. Rozumiemy więc, że synowie Ketury, Midyjan i Joksan przedstawiają klasę restytucji i klasę Godnych; Efa przedstawia tych, którzy obecnie znajdują się w ciemności lecz będą zwycięzcami w Tysiącleciu, podczas gdy Saba przedstawia Starożytnych Godnych, a Dedan (niski) również syn Joksana, przedstawia Młodocianych Godnych w Wieku Tysiąclecia pod Nowym Przymierzem. Oni, jak wskazuje tekst Izajasza 60:6, będą błogosławionymi w Tysiącleciu i sami będą błogosławieństwem. To dowodzi iż są oni pod Nowym Przymierzem, które jak powyżej wskazaliśmy będzie Przymierzem Tysiąclecia.

Z kolei to znowu dowodzi, że Ketura przedstawia Nowe Przymierze. Typowe pokrewieństwo Sary, Agar i Ketury dowodzi, że pierwsza z nich przedstawia Przymierze rozwijające Chrystusa, druga - Przymierze, które rozwinęło cielesnego Izraela w Wieku Żydowskim, trzecia zaś - Nowe Przymierze nastające z chwilą gdy pierwsze i drugie Przymierze przestaną działać.

Następnie rozważymy zarysy Sary z Przymierza Abrahamowego, które są też często nazywane Przymierzem Sary, albo Przymierzem Łaski. Chcemy rozważyć siedem kierunków myśli z tym związanych: *zawartość tego Przymierza, jego naturę, cele, czas działania, typ, znak i nagrodę*. Najpierw rozważymy jego zawartość.

Te części Przymierza Abrahamowego, które odnoszą się do obietnic Bożych względem Chrystusa (Głowy i Ciała) zawierają się w Przymierzu Sary, tak jak to jest wyrażone w 1 Moj. 22:17,18 i w liście do Gal. 3:16,29. Bóg powiedział: „Rozmnożę nasienie twoje, jako gwiazdy niebieskie; ...a odziedziczy nasienie twoje bramy nieprzyjaciół swoich; i błogosławione będą w nasieniu twoim wszystkie narody ziemi”. Te zarysy Sary, czyli części tego Przymierza są nazywane naszą matką (Gal. 4:24, 26-31). A więc te trzy obietnice stanowią naszą matkę i w Biblii często znajdujemy wzmianki o tych obietnicach, jako o naszej matce (Iz. 54:1-17). To nasuwa pytanie: Dlaczego Biblia tak podaje? Czyni ona tak dlatego, bo te obietnice są dla nas jako Nowych Stworzeń tym, czym jest matka dla płodu; matka dostarcza pokarmu i możliwości rozwoju aż do czasu, gdy płód jest przygotowany do narodzenia; i to obejmuje sobą rzeczy których te obietnice dokonują względem nas. One dostarczają pokarmu do rozwoju nowego umysłu. Myśl ta nie jest imaginacją, ale faktem dobrze znanym wiernym z doświadczenia.

Przyjrzyjmy się co jest zawarte w tych trzech obietnicach, zważywszy każdą z nich po kolei. „Rozmnożę nasienie twoje, jako gwiazdy niebieskie”. Nie możemy dobrze zrozumieć myśli w tym wyrażonej, jeśli nie weźmiemy pod uwagę części obietnicy pominiętej w powyższej cytacji, jako nie należącej do Przymierza Sary. Pominięta część należy do Przymierza Abrahamowego, lecz nie jest częścią Przymierza Sary. Przymierze Sary składa się z tych części Przymierza Abrahamowego, które rozwijają tylko Małe Stadko; dlatego też pominieliśmy drugą część pierwszej obietnicy, a mianowicie odnoszącą się do ziemskiego nasienia przyrównanego do piasku na brzegu morskim. Obietnice te tłumaczą się nawzajem. Gwiazdy są ciałami niebieskimi, podczas gdy piasek na brzegu morskim, jest rzeczą ziemską. Z tego też względu występuje tu myśl o dwóch nasieniach - niebieskim i ziemskim. Z tego punktu widzenia, chcemy tu mówić o obietnicach odnoszących się w szczególności do nasienia niebiańskiego, bo tylko ono ma Sarę za swą matkę.

Obietnica „rozmnożę nasienie twoje, jako gwiazdy niebieskie” wskazuje, że nasienie to będzie duchowe. To zaś daje wiele do myślenia. Przede wszystkim zawiera się w tym myśl, że nasienie będzie duchowe, co do natury, gdyż jak

gdyby wyrażało: „nasienie twoje stanie się nasieniem Boskim, a potomstwo twoje kiedyś będzie miało ciała niezniszczalne i życie nieskończone”. Ciała ich będą posiadały zdolność do przebywania przestrzeni tak szybko, jak czynią to obecnie nasze myśli; dla ich ciał nie będą istniały takie przeszkody jak drzwi, ściany czy kraty, tak jak to widzieliśmy w wypadku, gdy Jezus po Swym zmartwychwstaniu wszedł do górnego pokoju, w którym zgromadzali się Jego uczniowie, choć drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami. Oni będą mieć ciała pozostające całkowicie pod kontrolą doskonałej woli, zdolne czynić to, co wola im nakazuje. Ciała te nigdy nie będą się opierać nakazowi takiej woli. Będą to ciała nie podlegające zmęczeniu, głodowi, pragnieniu, chorobie lub cierpieniom. Ich ciała będą napełnione eliksirem życia. Wszystko to i znacznie więcej wyraża pierwsza obietnica.

Są również i inne rzeczy mieszczące się w tej obietnicy. Wierni, którzy mają mieć Boskie ciała, muszą wpięrcw osiąść Boskie serca i umysły. To jest widoczne z samej natury rzeczy; gdyby ktoś na przykład miał umysł psa w swoim ludzkim ciele to posiadałby i usposobienie psa; gdyby zaś ktoś miał ludzki umysł w Boskim ciele, to posiadałby także i ludzkie usposobienie, które by było dziwnie nie na swoim miejscu w Boskim ciele, byłoby niedoskonałością zamiast obiecanej najwyższej doskonałości. Słowa „rozmnożę nasienie twoje, jako gwiazdy niebieskie” oznaczają więc, że będziemy mieli Boskie serce i umysł. Bóg zobowiązuje się do rozwijania w tym nasieniu umysłów i serc podobnych do tych, jakie miał Pan Jezus, a które On w Nim rozwinął. Ta obietnica dopomaga rozwijać taki umysł i serce, a w tym sensie jest dla nas matką. Trzymając te obietnice w sercu i umyśle, tzn. przyswajając je sobie z niebiańskiego pokarmu, rozwijamy się w podobieństwo Ojca i Syna. Możemy więc pragnąć i spodziewać się, że będziemy posiadać charakter podobny do charakteru niebiańskiego Ojca i Pana Jezusa. Możemy tego pragnąć i oczekiwać, jeżeli jesteśmy wierni w użyciu Ducha, Słowa i Bożej opatrności celem zyskania takiego charakteru i odpowiadających mu ciał.

Obietnica ta jednak obejmuje jeszcze więcej. Jeżeli mamy mieć serca i umysły rozwinięte i przygotowane do ciał duchowych Boskiej natury, będziemy także mieli duchowe, Boskie widoki i towarzyszy. Bylibyśmy naprawdę bardzo samotni bez duchowych towarzyszy. W towarzyszach takich znajdujemy radość i szczęście. Z tego to powodu obietnica ta obejmuje dalszą myśl, że nasienie będzie miało radość w stowarzyszeniu dającym się pogodzić z ich stanem duchowym. Dlatego to będą oni mieli błogosławiony przywilej przedstawienia ich, oglądania i obcowania z Bogiem, jako synowie, i jako dziedzice. Nie można sobie wyobrazić większego błogosławieństwa. Wolno nam więc pragnąć i oczekiwać, używając wiernie Ducha, Słowa i Bożych opatrności, że uzyskamy Boski charakter i ciała oraz błogosławiony przywilej oglądania Boga i obcowania z naszym Niebiańskim Ojcem jako Jego synowie i dziedzice.

Inna jeszcze myśl jest zawarta w tej obietnicy. Będzie nam wolno obcować i widzieć się z inną wielką istotą duchową, naszym drogim Odkupicielem. Poprzez wierne używanie Ducha, Słowa i opatrności Bożej możemy pragnąć i spodziewać się, że ujrzymy naszego drogiego Odkupiciela, obcując z Nim jako bracia i współdziedzice! Co za chwalebna obietnica! Jakież to błogosławiony przywilej! Mówiąc sposobem obrazowym, Jehowa zorganizował firmę handlową, którą można by nazwać Jehowa i Synowie; a my jeśli pozostaniemy wiernymi, możemy się stać współnikami tej firmy w następstwie czego będziemy mogli zawsze oglądać i obcować z Bogiem, oglądać i obcować z naszym drogim Zbawicielem widząc Ich oko w oko i twarzą w twarz, okazywać Im naszą miłość i doznawać Ich miłości, oraz dzielić z Chrystusem wszystkie bogactwa, którymi go Bóg obdarzył.

Będzie także naszym przywilejem, bo i to obejmuje obietnica, oglądać wiecznie i być sto-warzyszonymi z Ciałem Chrystusowym, jako jego członkowie, a w szczególności z Apostołami, prorokami, ewangelistami, pasterzami, nauczycielami i innymi braćmi z Wieku Ewangelii znanymi nam i nieznanymi. Co za błogosławiona społeczność! Jak wielkim błogosławieństwem będzie spotkać Św. Pawła, Św. Piotra, Św. Jana, Św. Jakóba i innych podobnego ducha, i być wiecznie stowarzyszonymi z nimi, jako bracia i współdziedzice! Możemy więc pragnąć i oczekiwać tego błogosławionego przywileju, używając wiernie Ducha, Słowa i opatrności Bożej!

W tej obietnicy zawarte jest również to, że wolno nam pragnąć i oczekiwać przez wierny użytek Ducha, Słowa i opatrności Bożych, widzenia i obcowania z Wielkim Gronem, z Aniołami, oraz Starożytnymi i Młodocianymi Godnymi. Zauważmy tu zmianę wyrażenia. Możemy z jednej strony widzieć i być *stowarzyszonymi*, czyli być współnikami z Bogiem i Chrystusem, ale z drugiej strony, choć możemy pragnąć i oczekiwać, że będziemy się widzieć i przebywać z klasą Wielkiego Grona, z Aniołami, oraz ze Starożytnymi i Młodocianymi Godnymi, nie będziemy jednak mieli z nimi współnictwa, o ile będziemy z klasy Chrystusowej. Małe Stado będzie wyłącznym zespołem istot duchowych. Jednak będzie to rzeczą godną pożądania i rzeczą, której możemy się spodziewać na podstawie obietnicy naszego Pana, że będziemy widzieć takie dobre istoty, jakimi będą członkowie Wielkiego Grona. Oni będą mieć szczerze zamilowanie do sprawiedliwości. Będą oceniać krew Chrystusową, która ich odkupiła i ostatecznie wprowadzą w czyn swe poświęcenie, choć wpięrcw nie chcieli się poświęcić całkowicie i bez zastrzeżeń. Będzie to błogosławieństwem widzieć i być z takimi wiernymi prawdziwymi charakterami jak Starożytni i Młodociani Godni. Będziemy również widzieć i przebywać ze wszystkimi Aniołami, a również z tymi - naszymi aniołami stróżami - którzy mają za zadanie opiekować się nami w sposób opatrnościowy powodując, że rzeczy zewnętrzne układają się dla naszego dobra. Będziemy mieli te przywileje, jeśli zostaniemy wiernymi, jako Nasienie. Obiet-

nica którą rozważamy, zawiera również myśl o posiadaniu. Cały wszechświat będzie należał do Chrystusa i Kościoła jako dziedziców Bożych. Nie możemy nawet sobie wyobrazić jak bogatymi nas to uczyni. Pragnienia nasze i oczekiwania będą mogły osiągnąć rzeczy i uczynić je naszą własnością. Co za chwalebna myśl! Jak wielkie rzeczy są obiecane w pierwszej części Przymierza Sary: „rozмноż nasienie twoje jako gwiazdy niebieskie”!

Druga obietnica Przymierza Sary brzmi. „Odziedziczy nasienie twoje bramy nieprzyjaciół swoich”. Co to znaczy? Przypominamy, że w dawnych czasach miasta były otoczone murami. Mury te były ich mocą i zabezpieczeniem. Oto przyczyna dla której w symbolice Biblii mury reprezentują bezpieczeństwo, potęgę i opiekę. Broniły one bowiem miasto, które otaczały przed napaścią. Posiadanie kontroli nad bramami miasta, oznaczało posiadanie kontroli nad miastem. Jaka jest więc myśl tego tekstu? Spójrzmy: Posiadamy pewne złe cechy, które są obmurowane w naszej naturze, funkcją zaś nowej natury jest zwyciężenie ich. To nasuwa na myśl następujący tekst: „Kto panuje nad duchem swoim, większy jest, niżeli ten co zdobył miasto (Przyp. 16:32 - popr. tłum.). Naszymi wrogami są nasze grzechy, błędy, samolubstwo, światowość, przy czym siły te są pod wodzą Szatana, świata i ciała. Każda z tych ogólnych skłonności stanowi odrębne korpusy w armii zła. Różne formy grzechu są żołnierzami korpusów grzechu; różne formy błędu to żołnierze korpusów błędu; różne formy samolubstwa, to żołnierze korpusów samolubstwa; różne formy światowości to żołnierze korpusów światowości. Wynika z tego, że nasze naturalne serca i myśli są symbolicznym miastem, miastem duszy ludzkiej, jak nazwał je Bunyan. Dowódcą tego miasta jest Szatan, a świat i ciało są jego porucznikami działającymi z nim i pod jego kierownictwem w tej walce. Okazuje się, że Chananejczycy przedstawiają zła naszych naturalnych serc i umysłów, które należy przewyciężyć. Obwarowane nieprawością są nasze naturalne serca i umysły - pozafigury ich miast. Szatan w naszych sercach i umysłach, przez świat i ciało używa swych żołnierzy (różne formy zła) jako armii, za pomocą której chce utrzymać władzę. Z drugiej zaś strony różne elementy Prawdy w naszych umysłach stanowią korpusy w armii Bożej, różne elementy

sprawiedliwości inny rodzaj korpusów, różne formy miłości następny trzeci rodzaj korpusów i różne formy myśli niebiańskiej - czwarty rodzaj korpusów. Armia ta składa się z naszych duchowych serc i umysłów. Oblega ona symboliczne miasto i ma je wziąć w posiadanie. Bóg gwarantuje, że wierni je zdobędą: „Odziedziczy nasienie twoje bramy nieprzyjaciół swoich”. Dlatego też bracia, możemy pragnąć i oczekiwać przez wierne użycie Ducha, Słowa i opatrności Boskiej, że zwyciężymy naszych wrogów - nasze grzechy, błędy, samolubstwo i światowość.

Czasami, gdy żołnierze są w trudnej sytuacji, przywilejem ich towarzyszy jest przyjść im z pomocą. To nasuwa dalszą fazę tej obietnicy. Naszym przywilejem jako żołnierzy Chrystusowych jest pomaganie naszym braciom w zwyciężaniu ich wrogów: błędów, grzeszności, myśli światowych i samolubstwa. Pan pomoże nam w dziele wspomagania braci w ich zwycięstwie nad nieprzyjaciółmi. Tak więc, nie tylko możemy pragnąć i oczekiwać, że zwyciężymy naszych własnych nieprzyjaciół przez wierne użycie Ducha, Słowa i Bożych opatrności, ale także możemy się spodziewać, że wesprzemy naszych braci dopomagając im do zwyciężenia wrogów ich Nowych Stworzeń

Jest jeszcze trzecia myśl zawierająca się w słowach „odziedziczy nasienie twoje bramy nieprzyjaciół swoich”. O tym nasieniu powiedziane jest w 1 Kor. 15:25,26: „Bo on musi królować, póki by nie położył wszystkich nieprzyjaciół pod nogi jego; a ostatni nieprzyjaciel, który będzie zniszczony jest śmierć”. Nieprzyjaciele ci nie są osobistymi wrogami Jezusa. On nigdy nie miał w Sobie grzechu ani błędu, ani też ludzkiego samolubstwa lub światowości. Z tego powodu nieprzyjaciele z 1 Kor. 15:25,26 nie są Jego osobistymi wrogami, których pokonał gdy był człowiekiem, lecz wrogami ludzkości, którzy staną się Jego wrogami, ponieważ są wrogami tych, dla których zbawienia On umarł. Uczynił On ich sprawę własną sprawą, ich dobro własnym dobrem oraz ich wrogów Swymi wrogami. Jacyż to są wrogowie? Jest to wszelkie zło, jakie spadło na ludzkość z powodu przekleństwa: grzech, błąd i śmierć ze wszystkimi towarzyszącymi im nieszczęściami. Wszystkie one należą do tych wrogów, których Chrystus zniszczy.

(Ciąg dalszy nastąpi)

**TERAŹNIEJSZA PRAWDA i ZWIASTUN CHRYSZTUSOWEJ EPIFANII
NIEZALEŻNY DWUMIESIĘCZNIK RELIGIJNY
WYDAWANY PRZEZ ŚWIECKI RUCH MISYJNY „EPIFANIA”**

Pismo to, wolne od sekt, organizacji i wyznań ludzkich, lecz raczej przywiązane do Boga tak jak rozumie Jego Słowo, jest wydawane w obronie Prawdy parousyjnej udzielonej od Pana przez „wiernego Sługę”, jako podstawy dla wszelkiego dalszego rozwoju Prawdy; w obronie zarządzeń czarteru i testamentu, które dał Pan przez „wiernego Sługę”, aby wiązały kontrolujące korporacje i towarzystwa między ludem w Prawdzie, a także w celu przedstawienia i obrony

rozwijającej się Prawdy epifanicznej, która jest pokarmem na czas słuszny dla ludu Pańskiego ze wszystkich klas i grup, tak jak Panu podoba się jej udzielać. Może ono być wysyłane bezpłatnie, podobnie jak za czasów br. Russella, dla biednych z ludu Pańskiego lub innych pragnących tego osób. Zamówienia i wpłaty prosimy kierować na adres: Świecki Ruch Misyjny „Epifania” Zarząd Główny, II Oddział Miejski PKO w Poznaniu, numer konta: 122-14-200301.